

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

CI, KTÓRZY ODESZLI

I znów zbliżają się rocznice sierpniowe. I znów będą próby wiązania walk wyzwoleniczych z obecnym systemem rządzenia. Im dalej odeszli, im więcej się oddalili od tego, o co kiedyś walczyli, tem mocniej starają się akcentować ten związek z przeszłością, którego węzeł własnymi dłońmi rozerwali. Dziś, gdy przyświeca im już tylko jeden cel, walka o władzę, władza dla władzy, tem bardziej odczuwają potrzebę wykazania, że wyrosli z podłoża wielkiej idei. Ideologia ich teraźniejszości nie pociągnie nikogo. Trzeba więc rzucić wędkę ideologii przeszłości.

Pójdziecie za kilka dni na strych odszukać tam stary, podarty mundur żołnierski, aby włożyć go w dzień rocznicy. Nie nosicie go już oddawna, od kiedy zasiedliście na wysokich urzędach, od kiedy uczęszczacie do Oazy, od kiedy jeżdżicie samochodami do zagranicznych kąpielisk. Zatrzymajcie się tam na chwilę i dozwólcie popłynąć fali wspomnień. Pogrzebicie na strychu wśród zaproszonych papierzyśk, starych odezów, programów, deklaracji ideowych, pism, filareckich, promienistych, pepesowskich. Może stanie przed waszymi oczyma nasza dawna, opuszczona przez was ideologia.

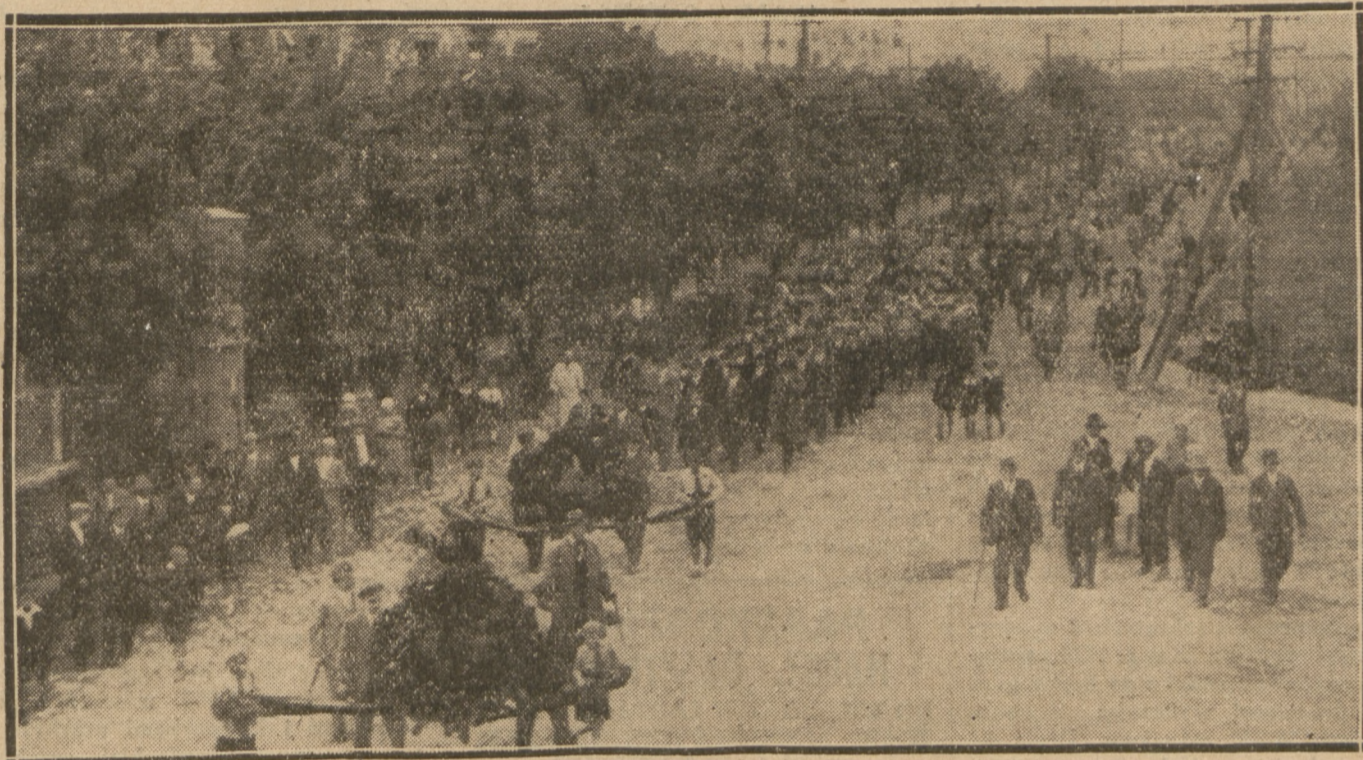
Czy pamiętacie? Ożywiała nas wtedy gorąca wiara. Marzyliśmy o wyzwoleniu narodu, o wyzwoleniu człowieka. Wolny człowiek w wolnej Polsce. Służyliśmy wtenczas nie jednemu człowiekowi, lecz idei. Ideałem tym była wolna Polska, bezwarunkowo demokratyczna, zrównana z demokracjami zachodu. Dla większości z nas miała to być Polska socjalistyczna. Pamiętacie nasze idee, w sporach z lewicowcami i esdekami. Tłumaczyliśmy im, że niepodległość ta będzie etapem do socjalizmu, że w wolnej i niepodległej Polsce robotnik będzie miał otwartą drogę dla realizacji swego programu społecznego i politycznego.

Pamiętam, jak na jednej z naszych dyskusyj jeden z was twierdził, że w niepodległej Polsce nastąpi ubóstwienie robotnika. Za taką ideologią szliście w lud roboczy, pod takimi hasłami wciągnęliście go do Związków Strzeleckich, do Legionów, do P. O. W. Drogi do pałaców magnackich i fabrykanckich nie znaleźcie jeszcze wtedy, trafialiście tylko do izb robotniczych i chłopskich, do poddaszy studenckich.

Dziś jesteście u szczytu, macie władzę i potęgę, macie wpływy i prawo decyzji. Czyż jesteście w sumieniu swem czysti wobec tych, którzy wierząc wam ofiarą swej krwi przypieczętowali tę ideologię? Tak, Polska jest wolna, tak, robotnik walczy w niej o swoje prawa, ale was w tej walce niema, wy stoicie po drugiej stronie, po stronie pańców i kapitałów. Ten lud, który miał być ubóstwiany nazywacie dziś poprostu narodem idiotów. Zamiast obiecanej demokracji dajecie mu dyktaturę, rządy pijanej władzy kliki. Mieliście po odzyskaniu niepodległości stanąć wśród robotników fabryk, kopalni i folwarków i towarzyszyć im w ich walce o wyzwolenie społeczne. Tymczasem znaleźliście się w Nieswieżu i Dzikowie.

Zrobiliście w Polsce bajeczną karierę. Szlify generalskie, teki ministerialne, wielkorządztwa wojewódzkie, dobrze płatne dyrekcje banków. W imię jakiego programu sprawujecie tę władzę? W imię jej utrzymania. Wszystko co do tego celu prowadzi jest dobre. Stajecie się powoli nową arystokracją, która idzie w przymierz z starą. Dawne programy, dawne idee, dawni sprzymierzeńcy są tylko w waszych oczach przeszłością. Umieście szybko ją podpedać. Przykładem naszym są dawni rewolucjonści francuscy, którzy zostali marszałkami, hrabiami, ministrami przy boku dyktatora. I oni również święcili dzień 14 lipca 1789, jak

UCZCZENIE PAMIĘCI STEFANA OKRZEI



POCHÓD Z DOMU Z. Z. K. NA GRÓB OKRZEI

Wyniki prac Rządu Socjalistycznego w Anglii

PRACE NAD UTRWALENIEM POKOJU

London, 28.7. (ATE.) MacDonalld przemawiał wczoraj na zebraniu robotniczym. Podkreślił on, że rząd socjalistyczny po długiej i uciążliwej pracy dokonał wielu pożytecznych rzeczy, wiele jednak prac pozostaje do zrobienia. Naj-

ważniejszą sprawą w zakresie polityki zagranicznej jest utrzymanie pokoju, nad którym rząd socjalistyczny pracuje z wielką wytrwałością niemal rok czasu. Osiągnięto już imponujące rezultaty: konkurencja zbrojeń na morzu, która po-

ciągała za sobą tak wielkie wydatki jest niemal, że zatrzymana. Jest to jednakże dopiero pierwszy etap zakrojonej na szeroką skalę akcji pokojowej rządu socjalistycznego, który będzie szedł nadal wytrwale po drodze pokoju.

Walka robotników francuskich

STARCIE POLICJI ZE STRAJKUJĄCYMI ROBOTNIKAMI

Paryż, 28.7. (ATE.) W Rouen wydarzyły się wczoraj starcia strajkujących z

policją. Jest 6 rannych. Aresztowano 30 robotników. W rejonie Lille i Rouen strajkuje obecnie około 60.000 robotni-

ków przemysłu metalowego i włókienniczego.

W Lille strajk powszechny

Lille, 28.7. (PAT.) Na zebraniu, które się odbyło wczoraj wieczorem w gmachu giełdy pracy, robotnicy przemysłu tekstylnego z miasta Lille i okolic postanowili rozpocząć dziś rano strajk powsze-

chny. Uchwalono przytem rezolucję, głoszącą, iż robotnicy przemysłu tekstylnego godzą się na przyjęcie ustawy, domagają się jednakże podwyżki płac, opartej na obecnym wskaźniku drożyznianym.

Według pierwszych wiadomości z dnia dzisiejszego wezwanie do strejku znalazło posłuch wśród większości robotników.

Sidky Pasza — a wezwanie do nieplacenia podatków

Paryż, 28.7. (ATE.) Premier egipski Sidky Pasza oświadczył dziennikarzom, iż nie wierzy aby bojkot podatkowy ogłoszony przez wafdyków mógł mieć powodzenie. Rolnicy egipscy od czasów

panowania Faraonów przyzwyczajeni są do placenia podatków.

Trwający kilka tysięcy lat zwyczaj pobierania podatków stał się poniekąd nałogiem i dlatego nie należy przypuszczać, aby bojkot podatkowy mógł przynieść

rządowi szkodę.

Rząd jednak uważa wezwanie do bojkotu podatkowego jako czyn niepaństwowy i pociągnie inspiatorów bojkotu do surowej odpowiedzialności.

wy święcie 6 sierpnia 1914 r.

Święcie ten dzień, odwołujecie się do tradycji organizacji bojowej, legionów, P. O. W., aby w ten sposób legitymować się władzą obecną. Ot poprostu, za swoją przeszłość kazaliście sobie Polsce zapłacić. Za walkę i ofiarę tysięcy bojowników wy jedni macie zostać zapłaconymi. Walki poprzednich pokoleń zostały wynagrodzone tylko śmiercią, więzieniem, wygnaniem. Wasi własni towarzysze broni cierpią dziś nędzę, brak pracy, głód. Za nich wszystkich wy odbieracie zapłatę. Gdybyście się jeszcze zadowolili stanowiskami, tytułami, sutemi pensjami, funduszami dyspozycyjnymi, autami. Wy chcecie czegoś więcej. Chcecie, aby naród polski za zdobytą wolność, przeciwieństwo tylko dzięki wam, zapłacił wam wolnością. Wydaje się wam, że ta wielka przemiana, która w Polsce się do-

konała, dokonała się tylko dla was.

Rocznice święcone przez was tak chętnie niech wam jeszcze jedno przypomina. Obok ewolucji ideowej nastąpiła również w was ewolucja moralna. Gdy przed kilkunastu laty toczył się bój, do innych odwoływaliśmy się pierwiastków moralnych, niż wy to dziś czynicie. Od tych, co wtenczas w naszym szeregu stawali wymagało się ofiarności, poświęcenia, odwagi. Dziś do innych uczuć apełujecie. Operujecie chciwością i tchórzostwem. Ciągniecie do siebie stanowiskami lub groźbą wyrzucenia ze stanowisk, pieniędzmi lub groźbą odmawiania pieniędzy. Gromada ludzi, którzy chcą zrobić karierę, którzy boją się utraty posad, którzy upodleniem płacą za chleb, oto co was dzisiaj otacza. Czy przy pomocy takich ludzi można było kiedyś stworzyć bojkot, legiony, P. O. W.? Przenigdy.

Macie wszystko prócz charakterów.

Zostaliście wierni człowiekowi, nie zostaliście wierni idei, nie zostaliście wierni sobie. Nie jesteście pierwszym podobnym zjawiskiem w historii. Każda walka o wolność miała swoich dezertersów, którzy w połowie drogi zażądali zapłaty. Mazzini zawołał do Napoleona III, który kiedyś był rewolucjonistą: „Zdradziłeś Boga twej młodości”. Nie był on pierwszym i nie był ostatnim, który tego dokonał. Czyż jednak nie lepiej wyrzec się święcenia rocznic, od których idee wy stoicie tak daleko? Poczóż te dysonanse? Czyż zgryzły ich nie zamaci waszej teraźniejszości? Zostawcie stare mundury i stare papiery na strychu. Jakżeż im bowiem przeczy dzisiejsza polska rzeczywistość, rzeczywistość, którą wy tworzycie.

Dr. Adam Próchnik.

PRAWDZIWI LEGJONIŚCI ZABIERAJĄ GŁOS!

PRECZ ZE ZDRAJCAMI PRZESZŁOŚCI LEGJONOWEJ LEGJONIŚCI, REJESTRUJCIE SIĘ!

Grupa b. Legionistów Zagłębiowskich, którzy pozostali wierni zasadom demokratycznym i nie zdradzili pierwszych wzniosłych hasel legionowych — wydała następującą odezwę:

„Do b. Legionistów
i b. P. O. W-iaków.

Obywatele! Koledzy!

Wierni idealom i hasłom, jakie prowadziły nas na pola walk, nie możemy obojętnie patrzeć na zaprzepaszczenie szczytnych idei Legionowych, przez dzisiejsze oficjalne kierownictwo Związku Legionistów.

Jako grupa szczerze demokratyczna, pragniemy zorganizować wszystkich tych Legionistów i P. O. W-iaków, którzy nie zdradzili idei i nie sprzeniewierzyli się hasłom z sierpnia 1914 roku.

Pomni — że „z trudu naszego i znoju Polska powstała by żyć”, pragniemy, by Polska żyła życiem zdrowym, w oparciu o szerokie masy ludu pracującego, w oparciu o robotnika, chłopca i pracownika umysłowego. Pragniemy, ażeby Polska była matką ludu pracującego — a nie macochą. Pragniemy, ażeby dobrobyt był udziałem całego narodu, a nie jednostek — i to jednostek, które sprzeniewierzyły się hasłom ogłoszonym przed laty.

W tym celu przeprowadzamy rejestrację wszystkich legionistów i P. O. W-iaków, którzy pozostali wierni demokracji i hasłom, za które szli w bój, poświęcając młodość swoją i życie.

Wzywamy tych Legionistów i P. O. W-iaków, aby niezwłocznie osobiście lub listownie zarejestrowali się w następujących punktach: w Zawierciu u ob. Aleksandra Masłowski (ul. Pastwana 10), w Dąbrowie Górniczej u ob. Szczepana Marteli, ulica 3 Maja 14, Dom Ludowy, w Sosnowcu u adwokata dr. Adama Pawelka, ul. Piłsudskiego 8 (w godzinach od 4 — 6 popoł.)

Przy rejestracji należy podać: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, miejsce zatrudnienia i formację wojskową w jakiej służył. O dniu i miejscu zebrania organizacyjnego nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Demokratyczna grupa legionistów
(z P. O. W-iaków w Zagłębiu
Dąbrowskiem).

Jak nam komunikują z Zagłębia, odezwa ta wywołała olbrzymie wrażenie i przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez licznych b. legionistów, którzy pozostali wierni starym sztandarom i hasłom.

Odezwa tą bardzo zaniepokoił się przewodniczący sanacyjny Zw. Legionistów. Nazajutrz po ogłoszeniu odezwy, ukazał się w prasie sanacyjnej komunikat Zarządu Głównego Zw. Legionistów, surowo gromiący autorów odezwy i ostrzegający przed rejestracją.

Jeszcze bardziej zaniepokoił się zagłębiowski okręgowy Zw. Legionistów, bezpośrednio zagrożony odezwą. Jeszcze Zarząd Główny, starał się utrzymać na poziomie przyzwoitej polemiki — ale zagłębiowski okręg z pianą na ustach zerwał się na tych, co odważyli się stanąć w obronie czystości sztandaru legionowego.

Zyczymy powodzenia prawdziwym Legionistom z Zagłębia i nie wątpimy, że akcja ich rozszerzy się na cały kraj.

NOWE WYMUSZANIA TYM RAZEM NA „ZŁOTĄ KSIĘGĘ ROZKAZÓW”

Po „dobrowolnych” składkach na fundusz dyspozycyjny, zbierane są obecnie również dobrowolne datki na „Złotą księgę rozkazów marszałka Piłsudskiego”. Księga ta ma być ofiarowana marszałkowi wraz z autografami ofiarodawców.

Dusi się więc urzędników i ludzi zależnych finansowo i „dobrowolne” składki płyną obficie wraz z podpisami.

Co dostaną za to inicjatorowie „złotej księgi” dotychczas jeszcze niewiadomo.

O B C H Ó D 25 ROCZNICY ŚMIERCI STEFANA OKRZEI NA PÓŁKOLONJI ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

W związku z obchodem 25 rocznicy stracenia Stefana Okrzei, na Półkolonji Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, przy ul. Nowosieleckiej Nr. 1 na Czerniakowie, urządzono w dn. 26 b. m. staraniem miejscowej kierowniczkii, tow. Młynarskiej, uroczystość uczczenia pamięci bojownika - bohatera, który życie swoje złożył w obronie praw człowieka.

Około 600 dzieci robotniczych zebrało się w udekorowanej sali, pośrodku której umieszczono portret Okrzei przybrany kwieciami i czerwoniami.

Jeden z wychowawców wygłosił o-kolicznościowe przemówienie, w którym omówił życie, czyny i śmierć Okrzei.

Przy końcu przemówienia wzniesiono okrzyk na cześć Okrzei, oraz wszystkich towarzyszy, poległych w walce o Socjalizm, poczem nastąpiła część koncertowa, w której brały udział dzieci z Półkolonji.

Wykonane zostały następujące utwory: „Ty co walczyłeś” — Mariji Konopnickiej (wygłosiła: Nacia Czarna), „Młody żołnierz” — (wygł. Lola Rotajewiczówna) oraz „Za służbą” — Kornela Ujejskiego — (wygł. Stefa Nowakówna, Nacia i Władzia Czarna).

Wykonawców nagrodzono rzesistemi okłaskami. Podniosła uroczystość zakończono odpiewaniem Czerwonego Szandaru, oraz szeregiem pieśni robotniczych.

SŁUSZNY MEMORJAŁ

PRZECIWKO PROTEKCJI PRZY PRZYJMOWANIU PRACOWNIKÓW DO SŁUŻBY MIEJSKIEJ.

Memorjał, który Związek zawodowy pracowników samorządowych m. stoł. Warszawy złożył prezydentowi miasta niezwłocznie po jego powrocie z urlopu, zawierać będzie między inn. ustępy dotyczące przyjmowania pracowników do wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich.

Chodzi o to, aby różne okólniki oraz przepisy, wydane w tej mierze przez magistrat, miały moc obowiązującą. Przepisy te przewidują, że w wypadku, gdy wakuje jakiegokolwiek stanowisko w służbie miejskiej, winien być ogłoszony konkurs, przy czem pierwszeństwo winni posiadać byli pracownicy miejscy, zredukowani w swoim czasie oraz pracownicy, którzy pozostają na służbie na niższych stanowiskach. Tymczasem wszystkie wolne, nawet wyższe stanowiska, obsadzone są w innej drodze, co związek uważa za niernormalne i szkodliwe dla gospodarki miejskiej.

Związek będzie domagał się kategorycznie aby na wyższe stanowiska magistrat przyjmował pracowników wyłącznie w drodze konkursu.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY MIĘDZYNARODÓWKI MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

Kopenhaga, w lipcu.

(KORESPONDENCJA WŁASNA).

W dn. 11 lipca obradowała w Kopenhadze w parlamencie duńskim w pięknej sali klubu posłów socjalistycznych egzekutywa międzynarodówki młodzieży socjalistycznej.

Przybyło kilkunastu delegatów z Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Finlandii, Danii, Łotwy, Niemiec, Polski i Szwecji. Jako goście uczestniczyli w obradach przedstawiciele socjalistycznej międzynarodówki robotniczej tow. Alsing Andersen i tow. Felix Kanitz, który reprezentował międzynarodówkę wychowania socjalistycznego.

Obrady ześrodkowały się na zagadnieniach dotyczących propagandy socjalistycznego ruchu młodzieży i metod pracy w tym ruchu stosowanych.

GDZIE SIĘ ROZWIJA NAJLEPIEJ RUCH MŁODZIEŻY.

W związku z dyskusją na temat akcji międzynarodówki młodzieży na terenie krajów pozaeuropejskich i tych krajów w Europie, w którym niema jeszcze dotąd ruchu młodzieży — stwierdzono, że na pomyślny rozwój ruchu młodzieży liczyć można jedynie w tych krajach, gdzie partie socjalistyczne i związki zawodowe pracują już na ugruntowanych i mocnych podstawach. W krajach o niskiej kulturze ogólnie ruch młodzieży rozwijać się może jedynie w wypadkach wyjątkowych — większość nie rozumie bowiem ani potrzeb młodzieży ani też konieczności samodzielnego ruchu młodzieży.

Ze sprawozdania sekretariatu międzynarodówki wynika, że w r. 1929 najwięcej członków w stosunku do liczby młodzieży pracującej wykazują: Szwecja, gdzie jest 58.000 członków, Danja — 14.000 członków, Holandia — 10.000, Austria — 32.000 członków, Niemcy — 357.000 członków — wraz z sekcjami młodocianych przy związkach zawodowych.

We wszystkich tych krajach organizacje młodzieży pokonały już przeszłość, na które natrafiały w pierwszym stadium swego rozwoju. Obecnie organizacje te mają utrwalone podstawy działania, samodzielną władzę kierowniczą i pracują w ścisłym kontakcie z partią socjalistyczną i związkami zawodowymi.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA.

Egzekutywa postanowiła uruchomić w czerwcu r. 1931 międzynarodową konferencję kierowników organizacji młodzieży poszczególnych krajów. Celem tej konferencji będzie — podobnie jak i konferencji poprzednich tego typu — omówienie prądów ideowych, które istnieją w ruchu robotniczym oraz form organizacyjnych, które sprzyjają rozwojowi ruchu młodzieży. Omawiane będą 4 tematy: 1. Metody pracy czerwonego har-

cerstwa. 2. Propaganda wśród młodzieży wiejskiej. 3. Prądy kulturalne w nowożytnym ruchu socjalistycznym. 4. Stanowisko młodego pokolenia w ruchu socjalistycznym.

Konferencja odbędzie się w Niemczech, w domu wypoczynkowym organizacji młodzieży socjalistycznej w Tännich.

WSPÓLPRACA ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI.

Żywe zainteresowanie wywołała na posiedzeniu sprawa programu i walki o ochronę pracy młodzieży. Stwierdzono konieczność najściślejszej współpracy z związkami zawodowymi i opracowano szereg wskazań dla krajów poszczególnych.

WALKA O POKÓJ.

Jako sprawę najbliższej przyszłości omawiano środki, jakie winny stosować organizacje młodzieży w walce o pokój. Postanowiono, by najbliższy dzień młodzieży organizowano we wszystkich krajach jako demonstrację antywojenną — przeciwko zbrojeniom oraz za skróceniem służby wojskowej.

Uchwalono nawiązanie ściślejszego kontaktu organizacyjnego z międzynarodówką wychowania socjalistycznego.

Zgodnie z wnioskiem tow. Deutscha z Austrii — postanowiono przyjąć delegata międzynarodówki młodzieży wychowania socjalistycznego w skład członków egzekutywy międzynarodówki młodzieży socjalistycznej oraz wysłać swego delegata do egzekutywy międzynarodówki wychowania socjalistycznego.

PŁASKORZEŻBA MARSZ. DASZYŃSKIEGO

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, TOWARZYSZÓW I SYMPATYKÓW.

Organizacja Młodzieży TUR przystępuje do wydania płaskorzeźby tow. marszałka Sejmu Ign. Daszyńskiego, wykonanej przez prof. Ks. Dunikowskiego. Płaskorzeźba jest o formacie 25 x 30 w odlewie z żelazku i brązu. Cena: odlew z żelazku 9 złotych, z brązu 15 złotych. Wszystkie Zarządy Związków Zawodowych oraz Towarzystwa i sympatycy powinni nabyć płaskorzeźbę. Przy zamówieniach, które będzie zbierał tow. Białoruski, należy wpłacić na odlew: żelazkowy 5 złotych, na odlew z brązu 10 złotych; resztę wpłaca się po odebraniu płaskorzeźby.

Zarząd Organizacji Mł. TUR.
w Krakowie.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w.

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA LETNIA.

Egzekutywa przyjęła do wiadomości oświadczenie sekretariatu o ukończeniu prac przygotowawczych celem uruchomienia międzynarodowej szkoły letniej we wrześniu r. b. w Insbrucku pod Wiedniem. Uchwalono następujący program: 1. Praca międzynarodówki młodzieży socjalistycznej. 2. Cele socjalistycznej międzynarodówki robotniczej. 3. Międzynarodowy ruch związków zawodowych. 4. Ruch spółdzielczy. 5. Problemy pracy organizacyjnej wśród młodzieży w poszczególnych krajach.

Prelegentami będą najwybitniejsi znawcy przedmiotu. Między innymi wykładami będzie — tow. Fryderyk Adler, który przyjął referat o międzynarodowce robotniczej.

Obrady egzekutywy toczyły się w atmosferze wielkiego zainteresowania — na bardzo wysokim poziomie. Delegaci, będący w swoich krajach odpowiedzialnymi kierownikami ruchu młodzieży, dzieląc się wrażeniami i doświadczeniami zdobytem w praktyce — opracowali wytyczne dla pracy na okres najbliższy.

Szereg kwestii poruszonych w czasie obrad wymaga ze względu na swą ważność — omówienia oddzielnego.

IMPONUJĄCY ZŁOT SKANDYNAWSKI.

Biuro Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, obradujące w Warszawie dn. 9 lutego r. b., obrało Kopenhagę jako miejsce obrad egzekutywy, ze względu na złot skandynawski, urządzony staraniem organizacji młodzieży, który wyznaczono na 12 i 13 lipca.

Przebieg zlotu był imponujący, przybyło przeszło 5.000 młodzieży. Poza Szwedami i Duńczykami przybyło 800 towarzyszy z niemieckiej organizacji młodzieży, 50 z czechosłowackiej i 30 — z organizacji austriackiej.

Kulminacyjnym punktem Zlotu było olbrzymie zgromadzenie w największym parku w Kopenhadze, na którym przemawiał prezes Rady Ministrów Danii — tow. Stauning. Po zakończeniu Zlotu — otwarto w dniu 14 lipca pod Kopenhagą miesięczny obóz czerwonych harcerzy, na którym przebywa przeszło 1000 osób.

Podnieść należy niezwykłą uprzejmość i gościnność towarzyszy duńskich. Przez cały czas pobytu delegatów — zarówno w czasie obradowania egzekutywy jak i w czasie Zlotu — towarzyszyli delegatom — poza przedstawicielami organizacji młodzieży, pełniącymi funkcje gospodarza — przedstawiciele partii i związków zawodowych, którzy najchętniej udzielali wszelkich wyjaśnień. Podziwiać należy wykint, kulturę i miłe stosunki panujące wśród duńskiej klasy robotniczej.

Dr. Eugenja Pragierowa.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

SPÓR O GRANICĘ UREGULOWANY.

Przewlekły spór graniczny między Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi, wynikający z kaprysów rzeki Rio Grande, która często zmienia swoje łożysko, do tego stopnia, że bywają wypadki, iż gospodarstwa, położone nad brzegiem rzeki, znajdują się w jednym dniu po stronie amerykańskiej, a w drugim po stronie meksykańskiej i odwrotnie — będzie wkrótce załatwiony ku obopólnemu zadowoleniu. Mianowicie, na mocy umowy meksykańsko - amerykańskiej koryto rzeki będzie uregulowane na przestrzeni 160 mil. ang. t. j. od El Paso do Quitman Canyon w Texas. Koszt regulacji wyniesie zgórá 3 milj. dolarów.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM W AMERYCE.

Jak wynika z raportu departamentu skarbu w roku ubiegłym agenci prohibicyjni skonfiskowali w całym Stanach Zjednoczonych 24.373 tajnych gorzelni, a 68.186 osób aresztowali za pogwałcenie ustawy prohibicyjnej. Ogólna ilość trunków skonfiskowanych w ciągu roku przez agentów prohibicyjnych obliczona została na 24 miliony kwart.

POŻAR W FABRYCE OLEJÓW. W BUKARZCIE.

Wczoraj w południe w fabryce olejów roślinnych i przetworów chemicznych wybuchł wielki pożar. Pomimo energicznej akcji straży pożarnej pożaru do północy nie zdołano ugasić. Szkody obliczają na zgórá 20 milj. lei.

ZABÓJSTWO Z LITOŚCI.

76-letni farmer z miejscowości Walton Andrew Beers, w stanie New York zamordował swoją 27-letnią córkę upośledzoną umysłowo, poczem oddał się w ręce policji. Beers morderstwa tego dopuścił się z litości. Był zawsze najczulszym ojcem i ze szczególną troskliwością opiekował się nieszczęśliwą swoją córką. Niedawno umarła mu żona, a stary przezwijając swą bliską śmierć martwił się nieustannie myślą, iż po jego zgonie chora umysłowo dziewczyna pójdzie na poniewierkę. Beersa aresztowano i sądzony on będzie za morderstwo. Jednakowoż opinia publiczna odnosi się doń z jedynym smutnym współczuciem i nie ulega wątpliwości, że przysięgli okaza się pobłażliwi.

SKRADZONY PORTRET.

W pałacu lorda Minto skradziono portret hrabiny Minto penszla Reynoldsa oraz wiele kosztowności ogólnej wartości 32.000 funtów.

NOWE POKŁADY RUDY W SOWIETACH.

Według doniesień „Zwizdy” sowiecka ekspedycja geologiczna odkryła wielkie pokłady rudy żelaznej w okęgach Bobrujskim i Mozyrskim. Pokłady rudy w dorzeczu Oresy obliczane są na przeszło 2 milj. ton, w pobliżu zaś jeziora Knaż — 3 miljony. Ruda zawiera w sobie do 44 proc. związków chemicznych żelaza.

Z DZIEJÓW P. P. S. W 1905 R.

(Wspomnienia).

Oto treść historycznego dokumentu:

„Żądania ogólne robotników cukrowni Królestwa Polskiego, opracowane na urzędzonych przez Polską Partję Socjalistyczną Zjazdach delegatów wszystkich cukrowni”.

1. Dzień roboczy wszystkich robotników ma trwać 8 godzin we wszystkich oddziałach, zarówno podczas kampanji, jak i w ciągu roku. Podczas kampanji należy zaprowadzić trzy zmiany we wszystkich oddziałach, gdzie produkcja trwa dzień i noc. Ze względu jednak na trudności natychmiastowego zaprowadzenia 3 zmian, dopuszczamy podczas kampanji bieżącej pracę dłuższą tam, gdzie to jest konieczne, pod warunkiem, że fabryki natychmiast przystąpią do przygotowania dodatkowego personelu dla 3-ciej zmiany na przyszłą kampanję.

2. Praca dodatkowa (połajerantowa) dozwolona będzie tylko w razach wyjątkowych i ma być podwójnie płatna. Za pracę w święta i niedziele płać ma być również podwójnie.

3. Płace wszystkich robotników stałych i niestałych mają być podwyższone, jak następuje:

- Zarabiający 60 kop. dziennie otrzymają podwyżkę 30% (30 kop. dodatkowo na każdy rubel zarobku).
- Zarabiający do rubla dziennie otrzymają podwyżkę 20%.
- Zarabiający ponad rubla dziennie otrzymają 15% podwyżki.

Zaden robotnik jednak nie może otrzymać mniej niż 55 kop. dziennie, a kobieta 35 kop. dziennie.

4) Praca na akord i system gratyfikacji mają być skasowane.

5. Wszyscy stali robotnicy mają otrzymać:

- zdrowe mieszkanie z opałem, familijni — oddzielnie dla każdej rodziny, a kawalerowie mogą mieszkać po kilku razem;
- deputat cukru najmniej 5 funtów miesięcznie;
- utrzymanie dla dwóch krów;
- wszyscy robotnicy i ich rodziny otrzymać mają bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa. Robotnicy stali otrzymują podczas choroby cały loz.

6. Przy cukrowniach należy założyć kasy przeznaczone z udziałem robotników w zarządzie, przyczem robotnikowi, ustępującemu z fabryki należy wypłacić cały fundusz A. i B.

7. Żadamy bezpłatnych szkół z kursem 2-klasowym

i dobrym personelem nauczycielskim, oraz doktora dla wszystkich dzieci robotników. Wykład ma być prowadzony w języku polskim. Poza tem mają być założone czytelnie i biblioteki z udziałem robotników w Zarządzie.

8. Łaźnia ma być dostępna dla wszystkich robotników przynajmniej raz na tydzień.

9. Fabryki mają dostarczyć lokal z urządzeniem dla sklepów spożywczych, zakładanych przez robotników.

10. Rewizja osobista robotników ma być zniesiona, natomiast robotnicy ustanawiają własną kontrolę wzajemną.

11. Żadamy grzeczności obchodzenia się z robotnikami i robotnicami. Mówienie ty i w trzeciej osobie nie jest dopuszczalne.

12. Wszelkie nieporozumienia, wynikłe pomiędzy Zarządem, a robotnikami, rozstrzyga sąd polubowny, składający się z delegatów robotniczych i administracji w równej liczbie. Bez decyzji sądu nikt z robotników nie może być wydalony.

13. Administracja gwarantuje nietykalność delegatów robotniczych.

14. Wypełnienia żądań powyższych oczekujemy w przeciągu dni 7-miu. Nowe warunki umowy mają być w formie kontraktu podpisane przez delegatów robotniczych i administrację fabryczną.

Warszawa, w październiku 1905 r.

Żądania te były we wszystkich cukrowniach przed rozpoczęciem kampanji podane dyrektorom przez delegatów, których przeważnie było trzech, wybranych przez ogół robotników. Żądania te były specjalnie pisane na maszynie, dla każdej poszczególniej cukrowni oddzielnie.

Oprócz tych ostatecznych żądań i poprzednich kwestionariuszy, PPS. wydała odezwę strajkową, w której było omówione położenie ogólne robotników cukrownianych.

Delegaci rozjechali się do domów i na cukrowniach rozpoczęła się żywa agitacja za tem, by przed kampanją stanowczo zdobyć wszystkie te żądania, które opracowała konferencja warszawska. Z pośród robotników stałych prawie każdy otrzymał odezwę PPS., nawołującą do zdecydowanej walki o swą godność człowieka, o znaczną poprawę bytu dla siebie i rodzin.

Akcja w okregu lubelskim.

W okregu lubelskim cała prawie walka skoncentrowała się w cukrowni Lublin, której dyrektorem był wówczas p. Broniewski i w której robotnicy byli najlepiej zorganizowani i uświadomieni.

Gdy robotnicy złożyli dyrektorom swoje żądania — o ile mnie pamięć nie myli — tylko w cukrowni „Zadoba” rozpoczęła

do ostrego zatargu, podczas którego robotnicy wywieźli dyrektora na tacze za bramę. P. Kleniewski, właściciel cukrowni i kilku folwarków, zagroził, że cukrownia będzie zamknięta, a burakami spasię woły. Jednak panowie właściciele i dyrektorzy cukrowni okregu lubelskiego szybko się ze sobą porozumieli i zaproponowali robotnikom zgodę pod warunkiem, że wszyscy dadzą te same warunki, które da cukrownia Lublin.

Po namyśle daliśmy polecenie, by robotnicy godzili się na tę propozycję i kampanję wszędzie rozpoczęli. P. Kleniewski też się zgodził i w „Zagłobie” rozpoczęła się praca pod nowym dyrektorem.

Strajk w cukrowni „Lublin”.

W lubelskiej cukrowni kampanja się już rozpoczęła, a dyrektor ciągle wynajdywał przeszkody w przyjęciu żądań, wystawionych przez robotników. Pięciu delegatów codzień do niego chodziło, a dyrektor ciągle zwlekał. Po 7-miu dniach robotnicy dali jeszcze dzień do namysłu, a gdy i w tym dniu żądania ich nie zostały podpisane przez dyrektora, rozpoczął się stopniowy strajk, poczynając od pierwszej stacji, który w ciągu 24 godzin rozciągnął się na wszystkie stacje. Cukrownia stanęła, ale delegaci pilnowali, żeby podczas zatrzymania biegu pracy cukrownia nie została narażona na straty z winy robotników.

Rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Trzeba było zachować dużo taktu i zimnej krwi, a najwięcej — ostrożności przed prowokacją, której spodziewaliśmy się niechybnie.

W pierwszych dniach strajku dyrektor udawał obojętnego, a jego zausznicy zaczęli ostrożnie rozpuszczać słuchy, że buraki zostaną sprzedane, a cukrownia zamknięta. Zawrzała wewnętrzna walka wśród robotników. Jedni przekonywali drugich, zwalczali plotki i utwierdzali we wszystkich przekonaniu, że zwycięstwo będzie po stronie walczących, tylko trzeba zachować spokój, pewność siebie, całkowitą solidarność i wytrwałość w walce.

Zostałem w Lublinie i wzięłem na siebie kierownictwo akcją strajkową. Codziennie widywałem się raz lub dwa z którymkolwiek z delegatów. Na wszelki wypadek jednemu z delegatów, najbardziej zaufanemu, dałem swój adres, by w nagłej potrzebie mógł przyjść do mnie. Warunki spotkania się mego z delegatami były bardzo utrudnione, bo za wszelką cenę chciało mnie aresztować i dlatego mieszkania robotnicze były stale otoczone szpiclami, którzy w biały dzień pod różnymi pretekstami zaglądali do izb robotniczych.

ZDARZENIA I LUDZIE

BUDUJMY DROGI!

Budownictwo drogowe jest dzisiaj nie mniej ważną gałęzią gospodarki społecznej, aniżeli budownictwo mieszkaniowe — i narówni z tem drugim jest w Polsce zaniedbane. Bogata sieć dobrych gościńców jest warunkiem dobrobytu nowoczesnego społeczeństwa, tak jak była ona za czasów rzymskich i później w ciągu wszystkich stuleci aż do wybudowania pierwszych kolei żelaznych.

Na kilkadziesiąt lat ludzkość zaniedbała budownictwa drogowego. Droga żelazna, lokomotywa na stalych szlakach pochłaniały wszystkie wysiłki i wydatki narodów. Gościńce bite czy inne odgrywały rolę pomniejszą przy komunikacji kolejowej.

Szalony rozwój automobilizmu odrodził gościeńce. Z dnia na dzień rosła komunikacja samochodowa prywatna i przemysłowa. Już nawet w Polsce, przy złym stanie dróg autobus wyrasta na groźnego konkurenta kolei żelaznych.

W krajach, gdzie rozwój automobilizmu większe poczynił postępy, koleje same łatając swoją dochodowość, uzupełniają swoją sieć siecią autobusową, same ustanawiając nowe linie autobusowe, ba, nawet likwidują swe drogi żelazne tam, gdzie samochód jest dogodniejszy i lepsze zapewnia dochody.

Przed społeczeństwami wyrosło nowe, olbrzymie zadanie: budowa dróg. Przystąpiono do tej budowy z gorącą energią. W Hiszpanii, szerokie, gładkie drogi samochodowe oddano automobilizmowi w Stanach Zj., Anglii, Włoszech, Francji, Niemczech. Coraz to nowe, coraz to wspanialsze buduje się gościeńce w Europie i poza Europą; olbrzymie sumy pieniędzy idą na te budowy, wiele tysięcy ludzi znajduje stałe zatrudnienie. Kraje się bogacą, otwierając nowe możliwości gospodarcze dzięki taniej, wygodnej i łatwej komunikacji.

Jak budowa kolei przed 70 laty tak budowa dróg dziś jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego społeczeństwa. O tem ani na chwilę nie wolno zapominać.

Tych kilka uwag nasunął nam widok maszyny do prasowania asfaltu na drodze do Wilanowa. Aż cały nowy kilometr asfaltowej drogi przybędzie Polsce pod stołeczną. Na dwa dalsze kilometry poza granicami Wielkiej Warszawy już podobno nie ma funduszy i ta droga do Wilanowa, najohydniejszy i najszpetniejszy okaz złej i niechlujnej drogi polskiej nadal będzie ku utrapieniu podróżnych niszczyć i wozy i zdrowie ludzkie.

Dyktarce odpowiedziałni za budowę dróg, powinni być codziennie po dwie godziny wożeni tą drogą tam i z powrotem. Może zrozumieją wreszcie jak ważna jest sprawa budowy dróg — dla całego naszego rozwoju gospodarczego, dla obrony kraju, dla turystyki, dla stosunków z zagranicą, dla przyspieszenia tętna życia, dla zatrudnienia bezrobotnych i dla tysięcy innych gospodarczych celów.

Na czoło zagadnień, które wymagają natychmiastowego rozwiązania ze strony Rządu, wysuwa się kwestja

walki z bezrobociem.

Na łamach „Robotnika” wielokrotnie podnosiliśmy

głos protestu

przeciwko bezczynności Rządu, który nic nie działa w kierunku zmniejszenia ilości bezrobotnych.

Odruchy mas bezrobotnych, dyktowane

rozpaczą,

a wyrażające się w tragicznych

pochodach głodnych,

i one nawet nie spowodowały skutecznej walki z klęską bezrobocia.

Krwawa tragedia proletariatu Zawiercia, groźna i wymowna przestroga, zapowiedź społecznych skutków przedłużającej się nędzy, jako rezultatu kryzysu gospodarczego i bezrobocia — pozostała bez echa.

Rząd milczał i milczy.

Nie docenia się, nie widzi, albo nie chce widzieć tego, że masy bezrobotne to źródło ciągle narastającego niezadowolenia, to siła, która lada dzień rozleje się w szeroki strumień buntu i walki o prawo

do pracy i chleba.

Liczba bezrobotnych w kraju wynosi: robotników przemysłowych ponad 250.000 osób, robotników rolnych ponad 300.000. W sumie otrzymamy przeszło

550.000 bezrobotnych,

co wraz z rodzinami stanowi

2.200.000

osób, cierpiących głód, których treścią życia jest niezaspokojone nigdy pragnienie chleba.

Rząd milczał i milczy.

Jedynym przejawem działania Rządu, w kierunku zmniejszenia skutków bezrobocia jest przedłużenie dla pobierających zasiłki, pomocy ze strony Funduszu Bezrobocia do 17 tygodni.

„Dobrodziejstwo” to dotyczy tylko tych, którzy **jeszcze** mają szczęście korzystać z zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Zainteresowanie Rządu kwestją bezrobocia jest sprawą przypadkową.

Zawiercie, Olkusz, jazda bezrobotnych koleją, bez wykupienia biletów z Wojciechowa do Piotrkowa, pierwsze jaskółki ujawnione w formie tragicznego buntu — zbyte były milczeniem.

Dopiero „spacery” bezrobotnych w Warszawie, bierny opór przez nich stosowany wobec władz policyjnych, które musiały być bezradne na widok siedzących demonstracyjnie bezrobotnych na chodnikach i jezdniach tramwajowych przed Magistratem — te spacery spowodowały zainteresowanie Rządu, i zwróciły mu uwagę na to, że przecież sprawa bezrobocia w Polsce jest pilna i wymaga natychmiastowych środków zaradczych.

Zrobiono kilka posunięć czysto mechanicznych i około 700 robotników za-

trudnił Magistrat Warszawski na robotach publicznych.

Jeżeli Magistrat Warszawski przyszedł z pomocą bezrobotnym — to źródło tej pomocy leży przedewszystkiem w interesie Rządu, dla którego specjalnie niemile są wszelkie objawy niezadowolenia, zachodzące na terenie stolicy.

Mają one bowiem chorobliwą zaraźliwość i z błyskawiczną szybkością przenoszą się na prowincję.

Miesiące letnie i możliwość zmniejszenia bezrobocia, w związku z uruchomieniem ruchu budowlanego, prowadzeniem robót publicznych, budowy dróg, mostów, zostały **bezwrotnie stracone**. Chwilowe zmniejszenie się bezrobocia jest tak nieznaczne, że nie może ująć za objaw poprawy.

Bilans bezrobocia w roku 1930 — zamknie Rząd pomajowy liczbą, przekraczającą o wiele dziesiątków tysięcy — stan bezrobocia z lat 1923 — 24.

Nadchodzi jesień i zima.

Zasiłki bezrobotnych się kończą — do dreczącego uczucia głodu — przybędzie mróz.

Rząd chyba wie o nieublaganym prawie natury, że po lecie następuje jesień i zima.

Ale czy rozumie, że w związku z tem należy już przystąpić do pracy nad zabezpieczeniem bezrobotnych?

Jeżeli nie może Rząd zorganizować warsztatów pracy, które zatrudnią wielką armję bezrobotnych, to niech bezwzględnie pod obrady weźmie sprawę akcji doraźnej pomocy dla nich w najbliższym jesiennym i zimowym okresie.

Pomoc ta winna wyrazić się w przedłużeniu praw do pobierania zasiłków i zaopatrzenia bezrobotnych w węgiel, kartofle i kapustę.

Jeżeli z pomocą tą Rząd przyjdzie, bezrobotni będą mieli możliwość przetrwania ciężkiego okresu zimowego.

Z drugiej strony Rząd musi wreszcie wyjść ze stanu bezwładu i opracować plan walki z bezrobociem, ale plan skuteczny.

PZREGLĄD PRASY

Przed likwidacją systemu.

„Gazeta Warszawska” nieustannie straszy swych czytelników rychłym wybuchem wojny i przewiduje, że wróg zewnętrzny zechce skorzystać z okresu likwidacji obecnego systemu rządzenia w Polsce.

„Gazeta Warszawska” pisze:

„Niewątpliwie okres przejściowy będzie ciężki i trudny. Ale wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że najpierw ten okres nie może trwać zbyt długo, a następnie, że nie wolno jest nikomu, w tym okresie puszcząć się na ryzykowne eksperymenty. Ogromna większość społeczeństwa pragnie powrotu do panowania prawa. Nikt nie zdoła, choćby chciał, przeciwstawić się skutecznie temu dążeniu. Niema w Polsce żywiołów, któreby potrafiły powiększyć jeszcze dzisiaj zamęt. Społeczeństwo przejdzie przez ciężkie chwile, ale nie będzie to nic cięższego od tego, co jest dzisiaj”.

„Gazeta Warszawska” przewiduje jednak, że właściwie to niebezpieczeństwo zewnętrzne stanie się czynnikiem konsolidacji społeczeństwa. Z tego samego założenia wychodząc, „sanacja” już obecnie żąda „konsolidacji społeczeństwa” pod postacią podporządkowania się wszystkich obecnym rządzą.

Likwidacja systemu jest również tematem rozważań dla „Naprzodu”, który pom. in. pisze:

„Państwo nie może być terenem próbnym ani nawet terenem do pracy w formie eksperymentów dla jednego człowieka, gdyż w naszych trudnych czasach wiara w „geniusze” w „ludzi nadprzyrodzonych” i t. d. nie istnieje — każdy podlega krytyce, a w danym wypadku ta już wypowiedziała sąd z notą: całkiem niedostatecznie.

W świecie aktorskim kunsztowne i efektowne zejście ze sceny uchodzi za jeden z majstersztyków sztuki aktorskiej. I dyktatorzy działają na scenie, wobec wielkiej — czasem światowej — widowni. Odejdź w porę choćby z aplombem — na tę sztukę czekamy”.

Przygotowania przedwyborcze.

Do wyborów jeszcze niezbyt blisko, a pomimo to w sferach rządowych czynione są już pewne przygotowania, sondowanie opinii, badanie gruntu i t. p.

Oto bundowski dziennik „Naje Folkscajtung” komunikuje o rozmowach, które przyszył komisarz wyborczy na Kresach p. Hołówko, prowadził ze sjonistami. Robione były już oferty i wysunięte żądania. Do ut des. Więć według „N. Folkscajtung” p. Hołówko:

„uważa za możliwe zgłodzenie przepisów o odpoczynku niedzielnym, ale tylko w stosunku do rzemieślników; dla kresów może być usprawiedliwione żądanie szkół z językiem żydowskim i hebrajskim, ale żydzi mają się przedtem porozumieć pomiędzy sobą co do języka; do tego czasu ma istnieć t. zw. szabasówka, t. j. szkoła polska z sobotą jako dniem odpoczynkowym, którą to szkołę p. Hołówko uważa za najbardziej odpowiednią. Można będzie dopuścić sposobem próby inteligencję żydowską do stanowisk państwowych...”

Słowem, wkraczamy już w okres przyrzeczeń. Czy znowu znajdują się naiwni, co zaufają „sanacji” po tylu doświadczeniach?

X. Y. Z.

PÓŁ MILJONA LUDZI BEZ PRACY

ŁANCUCH PRASOWY

NA BIBLIOTEKĘ IM. ST. OKRZEŁ.

Tow. Jadwiga Borowiczowa zł. 5.

Ob. Karniewska zł. 5.

Tow. Dębski Aleksander wpłacił 10 zł., wzywając prof. Krzywickiego Ludwika i Płoskiego Edmunda.

Tow. Odrobina wpłacił 10 zł., wzywając tow. Buczkę ze Lwowa, Golańskiego J. z Łodzi, Krwawicę z Warszawy, Wyroźbickiego z Otwocka.

Składowi przyjmuje administracja „Robotnika”.

Pamiętajcie O ZBIÓRCIE

na rzecz

ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

Ruchy strajkowe we Francji

A UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

WALKA ROBOTNIKÓW FRANCUSKICH O PODWYŻKĘ PŁAC

Proletariat francuski od szeregu lat prowadził walkę o ubezpieczenia społeczne: zrazu o przeprowadzenie ustawy o ubezpieczeniach, potem o jej wprowadzenie w życie. Tymczasem pojawiają się wiadomości, że we Francji rozwinął się ruch strajkowy pod hasłem **walki z ubezpieczeniami społecznymi**.

A więc robotnicy mieliby teraz zwalczać zastosowanie reformy, osiągniętej z takim trudem?

Wiadomości te są najzupełniej zmyślone. Opierają się na źródłach reakcyjnych lub komunistycznych.

Reakcja francuska prowadziła zażartą walkę przeciw ubezpieczeniom i do dziś dnia nie złożyła broni. To też francuskie pisma reakcyjne starają się insynuować

robotnikom zamiary wrogie systemowi ubezpieczeń.

Co się zaś tyczy komunistów, ci w istocie pragnęliby wszcząć akcję przeciw ubezpieczeniom społecznym, choćby dla ratowania resztek słabych wpływów związków czerwonych („Uniteńskich”) przez sprowokowanie ruchu masowego.

W istocie atoli robotnicy francuscy stanęli do walki nie przeciw ubezpieczeniom społecznym, a o podwyżkę płac.

Podwyżka ta jest uzasadniona wzrostem kosztów utrzymania, a prócz tego ma umożliwić robotnikom poniesienie ciężarów na rzecz ubezpieczeń w postaci wkładek ubezpieczonych. Wysiłki komunistów, zmierzające do wykorzystania walki o poprawę bytu dla przemycania celów, wrogich ubezpieczeniom spo-

łecznym, nie doprowadzają do niczego.

Strajk w metalurgii w Lille jest kierowany całkowicie przez organizację należącą do Centrali klasowej (C. G. T.). Strajk przybrał znaczne rozmiary i rozszerzył się na przemysł włókienniczy. Wszelkie wysiłki komunistów zwrócenia tej akcji przeciw ubezpieczeniom społecznym spełzły na niczem.

Charakterystyczne, że przemysłowcy, ze swej strony, zwalczając postulat podwyżki płac, powołują się na obciążenie, jakie pociągną dla nich ubezpieczenia społeczne.

Fakt, że komuniści wszelkimi siłami starają się współdziałać z reakcją w walce z tą ważną reformą społeczną, przyczyni się musi do dalszego uszczerbienia się ich wpływów.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY: „Interes interesem”, sztuka w 3-ach aktach Oktawiusza Mirbeau, z francuskiego.

Na afiszu tytuł tej sztuki jest przetłumaczony przemądrze, ale myślnie: „interes przedewszystkiem”. Ma być jednak przecież: „interes interesem” (Les affaires sont les affaires), gdyż taka jest tendencja kulminacyjnej sceny trzeciego aktu. Miljoner i biznesman Lechat poniósł cięsy osobiste: córka zbuntowała się przeciw niemu i opuściła dom rodzicielski z podwładnym p. Lechatem; syn padł ofiarą katastrofy samochodowej i właśnie ciało jego przyniosło do domu. Mimo to, gdy inni aferzyści, chcąc korzystać z tej chwili, przedstawiają Lechatowi wykretny kontrakt, on orientuje się natychmiast i zanim pójdzie zobaczycie ciało syna, podyktuje do kontraktu ostrą klauzulę, którą waruje swoje prawa, jako pana zawartego interesu. A więc nie to jest ważne, że Lechat nie odłożył załatwienia kontraktu, że uległ natarczywym naleganiom oszukawczych współników, którzy niby to bardzo się spieszą, bo gdyby był chciał, mógłby był sprawę odwiec, — lecz, że zmiarkowawszy, co się święci, całą duszę oddał interesowi, nie pomylił się, uważnie chwilę przetrzymał, zmartwienie osobiste nie zamąciło mu ani jasności sądu, ani nie wykoleiło go z jego upodobań, nalogów, czy z fatalistycznej charakteru. Rozpacz

swoją drogą, a interes swoją! — taki jest sens tej sceny. Interes jest dla Lechata przekleństwem, namiętnością i przeznaczeniem; z powodu tej namiętności stracił serce córki, bo goniąc za interesami, nie mógł poświęcić jej czasu; lecz nawet teraz gdy jego życie osobiste łczy krwią z dwóch ran, gdy, zdawałoby się, odwoła go od interesów — tu jest jego służba, niewola, obowiązek i rozkosz zarazem.

Gdy tę scenę porównamy z tekstem „Pajaców” Leoncavalli i przypominamy sobie ów sławny ustęp: „Śmieje się pajacu”! co nas uderza? W „Pajacach” tendencją jest wyniesienie praw życia osobistego ponad prawa sztuki, czy wogóle zawodu, gdy w dramacie Mirbeau bohater spełnia swoje zadanie aż do końca i w tym jednym momencie, kiedy podpisuje kontrakt, podpisuje zarazem wyrok moralny na siebie samego: jest bezradnie niewolnikiem kapitału. Jest nietylko kotem (le chat), co raczej jego wylem, który wyszukuje wszędzie szanse jakiegoś interesu, aby zbijać zyski, aby akumulować kapitał, wyrwywając go z rąk niedołęgow żywcioch. Wprężony jest w mechanizm społeczno-gospodarczy, dzięki swemu talentowi musi się wciąż bogacić i iść do góry, podczas gdy inni, jak markiz Pourcelet, pełen skrupułów honoru i przesądów swego stanu, muszą na rzecz jego tracić swoje majątki albo poddać się również pod reżim interesu, szachrować, zyskiwać i łupić innych ze skóry.

Ta stara sztuka, bo jeszcze przed wojną grała, jest niejako lekcją poglądową

kapitalizmu. Ale trzeba uwzględnić różnicę czasu — to nie jest kapitalista dzisiejszy, załkniiony, trapiiony przez złe sumienie i złe konjunktury, obawiający się postępów socjalizmu. Przeciwnie, Lechat sam w przystępie dobrego humoru uważa się za socjalistę, za rewolucjonistę, za antyklerykała. To jest jeszcze kapitalizm bohaterki, taki, jaki uświetnił Balzac w swoich powieściach, kapitalizm pełen fantazji i rzekłbys rycerskiego animuszu, pełen też odpowiedniej błagi. Lechat czepia się przedsięwzięć najryzykowniejszych i mieni się pionierem postępu, bo postęp jest — w owych czasach — identyczny z jego interesem. Wpada nieraz w absurdy, śmieje się z niego, uważając za idiotę, ale opanowuje doskonale stronę handlową przedsięwzięcia, domyśla się wiele i uczy się szybko. Już jednak zaczynają się tu zarysowywać oznaki upadku: już chciałby przez wydanie swej córki za syna arystokratycznego podreperować nadwątłą reputację swojej firmy, — on, który wyparł feudalizm z pierwszego planu historii, — już dba o to, aby — ze względu na jego kandydaturę poselską — jego żona i córka chodziły do kościoła, on — antyklerykał. Rozmach bohatera trwa jeszcze, ale już zawiera kompromisy, już się mimikryzuje. W tem stadium pokazuje nam kapitalistę Mirbeau.

J. Junosza - Stępowski, gość na scenie Teatru Narodowego, — dał w roli Lechata bardzo tęgą i ciekawą kreację. Pamiętam, jak ś. p. Feldman grał Lechata, jako tygrasa, drapieznika i podobno

to była interpretacja autentyczna. P. Stępowski stworzył sobie inną koncepcję. Jego Lechat ma serce. W pierwszym akcie, gdzie pokazuje się jako hreckosiej fantasta, przypomina mocno Jęnkiewicza z „Wielkiego człowieka do małych interesów”. Jest to nie dorobkiewicz, nie homo novus, lecz jakgdyby poczciwy szlachcicu, — kuty na cztery nogi. Zdaje się, że za punkt wyjścia swojej koncepcji obrał sobie p. Stępowski te słowa jednego ze współników Lechata: to jest przecież idjota, bać się go nie można. To też jego Lechat nie jest chytrym, tylko sprytnym, — zna się na interesach, lecz manieri ma dobrodusznego, nie z zazajania się, jeno naprawdę. Nawet poniewieranie ludzi, zwłaszcza podwładnych, ma tu cechę raczej familijnej kordjalności, rubasnej patryjarcalności, niż okrucieństwa.

To też i czułość w scenach ze synem nie wydaje się czemś wyjątkowym. Scena rozpacz w akcie III wypada w interpretacji Stępowskiego wprost potężnie. Dzięki temu uzyskuje on doskonały kontrast i tło dla następnej sceny, owej sławnej sceny z dyktowaniem klauzuli do podstępного kontraktu.

Niema w grze Junoszy nadzwyczajnych jakichś pomysłów — przeciwnie, ciągle przemawianie z cygarem w zębach jest znacznym ułatwieniem sobie gry; mimo to w scenach rozstrzygających gesty i sposób reagowania są obfite, naturalne, mają wielki styl, wruszają i nawet porywają.

Karol Irzykowski.

SPÓŁDZIELNIE W CZECHOSŁOWACJI

Republika Czechosłowacka liczy obecnie przeszło 15500 spółdzielni różnych typów.

Najliczniejsza jest grupa spółdzielni kredytowych, których liczba sięga 6.800, w tem Słowaczyna i Ruś Podkarpacka liczy 964 spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielni rolniczych jest 4.679, rzemieślniczych — 1.416; spożywców — 1.033; budowlanych i mieszkaniowych — 1.525; użyteczności publicznej — 68.

Spółdzielnie robotnicze i urzędnicze są zgrupowane w 6 związków centralnych, a mianowicie: Centralny Związek spółdzielni czechosłowackich (pozostających pod wpływem socjal - demokraty) liczy 1.084 spółdzielni; Unja Czechosłowackich spółdzielni (organizacja katolicka) — 558 spółdzielni; Związek niemieckich stowarzyszeń gospodarczych w Czechosłowacji (do którego należy Związek Polskich Spółdzielni na Śląsku Czeskim) — 187; Morawsko - Śląska „Jednota” — 138; Legjo - jednota (zjednoczenie legionistów) — 127 i niemiecki związek Gospodarczy — 41 spółdzielni.

Ogółem Związki powyższe grupują 2.136 spółdzielni (w tem 833 spowójców), posiadające 933 tysiące członków i 103 miliony koron czeskich kapitału udziałowego. Obroty spółdzielni tych wynoszą 2 i pół miliona koron czeskich.

TELEGRAMY

AWIONETKA W MORZU

PILOT I JEGO TOWARZYSZ URATOWANI

Berlin, 28.7. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości niemiecki samolot D1561 pilotowany przez Niemca Neiningera uczestnika raid uawionetek, podczas przelotu z Barcelony do Nimes w odległości około 30 mil od brzegu musiał

opuszczyć się na morze w zatoce Ijońskiej z powodu defektu silnika. Neininger i jego towarzysze Starke zostali zabrani przez parowiec „Guerci” i odwiezieni do portu Cette. Samolot należał do darmostajskiej grupy akademickiej.

ZAMORDOWANIE GUBERNATORA BRAZYLIJSKIEGO

Londyn, 28.7. (ATE.) Gubernator brazylijskiego stanu Parahyba dr. Pessau zamordowany został wczoraj w Pernambuco. Zamordowany był jednym z wybitniejszych polityków brazylijskich i

kandydował w r. b. na stanowisko wiceprezydenta Brazylii. Zabójca, urzędnik miejski zeznał, iż zamordował gubernatora z powodu porachunków osobistych.

KRWAWE STARCIE MIĘDZY BOJÓWKĄ HEIMWEHRY A SOCJALISTAMI

Wiedeń, 28 lipca. (PAT.) W miejscowości Puntigau, obok Grazu, doszło wczoraj późnym wieczorem między członkami Heimwehry (bojówka faszystowska), a socjalistami, powracającymi z uroczystości odbytej z okazji rocznicy uwolnienia Radkersburga z okupacji jugosłowiańskiej, do ostrej walki, w wyniku której 8 osób odniosło ciężkie rany, zaś cały szereg lekkie. Ze względu na niewystarczającą liczbę żandarmów, którzy nie mogli sami opanować sytuacji,

władze wezwały do Grazu policję, która przybyła na miejsce starcia samochodami ciężarowymi i na motocyklach. Padło około 100 strzałów. Głównym terenem walki była gospoda, która została prawie całkowicie zniszczona. Walki toczyły się w ciemności. Przywołani lekarze spełniali swój obowiązek z narażeniem własnego życia, opatrując rannych wśród walki. 2 kobiety dostały ataku sercowego. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Grazu.

GÓRNICZY I TRANSPORTOWCY AMERYKANSCY PRZECIWKO IMPORTOWI TOWARÓW SOWIECKICH

Londyn, 28 lipca. (ATE.) Amerykańska federacja górników, oraz związek pracowników przemysłu transportowego, które liczą razem przeszło pół miliona zarejestrowanych członków wystosowały do rządu St. Zjedn. memoriał z wezwaniem do zamknięcia granicy amerykańskiej dla dowozu towarów sowieckich.

Memoriał wskazuje, iż towary sowieckie, a w szczególności drzewo i węgiel, które rzucane są obecnie na rynek ame-

rykański po niewspółmiernie niskich cenach, są produkowane przez pracę więźniów politycznych i roboty przymusowe, czem tłmaczą się niezwykle niskie koszty produkcji.

Amerykańskie ustawy zabraniają importu towarów, wyrabianych przez pracę niewolników i opierając się na tym przepisie władze St. Zjedn. mogą zakazać przywozu towarów sowieckich i w ten sposób zapobiec rosnącemu bezrobociu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PRZYBYCIE DALSZYCH AWIONETEK NA LOTNISKU W WARSZAWIE

Po płończyńskim (P 3), który przyleciał z Poznania wczoraj o godz. 10.43, wylądował o godz. 11.26 druga polska awionetka z por. Bajaniem (P2), przebywając trasę, wynoszącą 286 km. w 1 godz. min 39.

Następnie trzecia z kolei wylądowała lady Bayley (K 6) o godz. 11-tej min. 35, uzyskując czas 1 godz. 55 min. Kolejno lądowali: Peschke C 9 o godz. 12.05, Notz C 1 o godz. 12.11, angielska miss Spooner K 8, o godz. 12.13. Miss Spooner leci z pasażerką panią Butler, żoną pilota angielskiego, który w Poznaniu uległ wypadkowi i po założeniu nowego śmigła, ukończył, jako drugi, raid. Ostatni na lotnisku warszawskim wylądował

o godz. 12.25 Niemiec Osterkamp. B 7.

Pierwszy wystartował do Królewca pilot Płończyński (P 3) o godz. 12.21, w cztery minuty po nim wyleciała lady Bayley (K 6), a następnie o godz. 12.26 por. Bajani (P 2), który jeszcze nad Warszawą zdołał wysunąć się przed maszyną angielską. Cztery z kolei wyleciał Peschke (C 9) o godz. 12.44, a w trzy minuty po nim wystartował Osterkamp (B. 7). O godz. 13.60 wystartowała miss Spooner (K 8). O godz. 13.19 jako ostatni wystartował pilot niemiecki Notz (C 1).

(Wiadomość ta jest uzupełnieniem informacji podanych na str. 5).

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 22.VII.

NOWE-BRUDNO: godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

MARYMONT: godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

WOLA-CZYSTE: godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

OCHOTA: godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S.: godz. 7 w. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJOWE P. P. S.: o godz. 4 po poł. w lokalu Siedziwna 5 odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WTOREK, 22.VII.

WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. o godz. 7 wiecz. Leszno 53 odbędzie się zebranie Wydziału z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 30 b. m. o godz. 7 w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młod. TUR.

Teżoż dnia odbędzie się referat tow. Pragerowej n. t. „Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej”.

8 do 9 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

KURS HAFTU. Dzielnica „Grochów” P. P. S. organizuje 2-miesięczny kurs nauki haftu ręcznego. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek od godz. 5 — 7 wiecz. Opłata za naukę zł. 2 miesięcznie płatne przy zapisie. Przyjmuje zapisy i udziela informacji tow. Marja Bernerowa (ul. Osiecka 33 — Grochów I) od godz. 10 r. codziennie, poczynając od dnia 21 b. m.

O dniu rozpoczęcia kursu ogłosi się po ukończeniu zapisów.

Kronika polityczna

SKARGA GEN. GÓRECKIEGO PRZECIWKO KS. PANASIOWI

Gen. Górecki zwrócił się do arcybiskupa metropolii lwowskiego ze skargą przeciwko ks. Józefowi Panasiowi, w związku z ostatnimi artykułami ks. Panasia, dotyczącymi osoby gen. Góreckiego.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PRZASNYSZU

W niedzielę dnia 27 b. m. odbyły się w Przasnyszu wybory do rady miejskiej. Udział głosujących wyniósł przeszło 80%.

Lista Nr. 1 (Blok Żydowski) — otrzymała 3 mandaty (1 ortodoks i 2 sjonistów).

Lista Nr. 2 — PPS. — 5 mandatów.

Lista Nr. 3 — rzemieślnicy żydowski — 1 mandat.

Lista nr. 4 — (Bund) — 2 mandaty.

Lista Nr. 5 (Poalej Sjon) — 1 mandat.

Lista nr. 6 — (Blok „sanacyjno”-endecki) — 12 mandatów.

P. KLOTZ RZECZYWISTE OPUSZCZA LWÓW!

Korespondent Agencji PRESS donosi ze Lwowa:

Odwolany do centrali Min. Spraw Wewnętrznych, starosta lwowski, p. Klotz, pojechał się wczoraj z urzędnikami i oddał urządzenie.

Według opinii, panującej we Lwowie, zająd w najbliższym czasie na kilku wyższych stanowiskach w administracji i policji poważne zmiany personalne.

„NAJPILNIEJSZE” SPRAWY PAŃSTWOWE...

Na początku tego roku Min. Skarbu wydało rozporządzenie, nakazujące urzędnikom kontroli skarbowej zaopatrzyć się w mundur przepisowy. Obecnie Ministerjum Skarbu przypomina, że urzędnicy, nie posiadający munduru muszą go mieć najpóźniej do 1 października r. b. Mundurów dawnego wzoru nie wolno używać dłużej, niż do 1 maja 1931 r. (PRESS).

Robotnicy popierają swoje pismo

Wiadomości z całego kraju

BYDGOSZCZ

Z ZA KULIS GOSPODARKI MIEJSKIEJ

Rada Miejska przeciwko delegatowi rządowemu.—T.zw. „Niezależni Socjaliści” na usługach „sanacji”

Jak nad innymi miastami, tak i nad Bydgoszczą, czuwa „opatrzność” rządów „sanacyjnych”. Od roku wyznaczony został delegat rządowy, którego zadaniem podobno ma być kontrolowanie celowości wydatków miejskich. Jakże były powody wyznaczenia dla miasta Bydgoszczy delegata rządowego, nie jest nikomu wiadomem.

Czynności delegata rządu, p. Ukielskiego, ograniczają się do kontrolowania rachunków, na co poświęca jedną godzinę dziennie, gdyż resztę godzin urzędowych musi poświęcić w Urzędzie Skarbowym, którego jest naczelnikiem. Pan delegat za jedną godzinę urzędowania wyznacza sobie pensję w wysokości... 750 zł. miesięcznie, oraz połowę takiej sumy na rozjazd i reprezentację.

Większość Rady Miejskiej nie mogła od samego początku pogodzić się z faktem ustalenia „stróża opatrnościowego” Rządu, to też przy uchwaleniu budżetu na rok 1930/31 skreśliła pozycje w wysokości 13,875 zł., jako uposażenie dla delegata rządu. W takim stanie budżet został odesłany do województwa, celem zatwierdzenia.

Pan wojewoda nie zgodził się na przedłożony budżet i przedewszystkiem przywrócił sumę 13,875 zł., motywując to tem, że „działalność” delegata rządowego nie została jeszcze ukończona. W ten sposób sankcjonował dalej stanowisko delegata, nie wyjaśniając jednak powodów jego mianowania, ani też wyników urzędowania, czego domagała się Rada Miejska. Poza tem uszczuplił p. wojewoda budżet o 30 tys. zł., skreślając m. in. pozycje 1,000 zł., jako opłatę czesnego za dzieci urzędników, uczęszczających do szkół państwowych, oraz 10 tys. zł. z budżetu elekrowni, przewidzianych na gwiazdkę dla pracowników.

W uzasadnieniu swem p. wojewoda zaleca Magistratowi użycie swego wpływu na Radę Miejską, ażeby... ze skreślonych sum conajmniej 10 tys. zostało przeznaczane na Wychowanie Fizyczne i Przystosowanie Wojskowe, gdyż preliminowana suma (przeszło 50 tys. zł.) jest za mała.

W tak wykoślawionej formie został odesłany budżet do Magistratu z nadmienieniem, że od decyzji p. wojewody przysługuje Radzie Miejskiej prawo

wniesienia sprzeciwu do Ministerjum Spraw Wewnętrznych i to w terminie 14-dniowym. Magistrat, który widocznie rozpoczyna pracować na modłę „sanacji”, miast natychmiast przedłożyć poprawki wojewodzie Radzie Miejskiej, celem zajęcia przez nią stanowiska — u-myślnie zwlekał — i dopiero na pięć dni przed upływem terminu przez komisję budżetowej został powiadomiony o zmianach budżetowych, poczynionych przez wojewodę. Wobec tego nie był możliwym zajęcie stanowiska przez komisję budżetową, ani przez Radę Miejską w oznaczonym terminie i termin został przekroczony.

Nastąpiła ciężka chwila. „Sanatorzy” rozpoczęli na gwałt konszachty, by w jakikolwiek sposób nie dopuścić do odrzucenia poprawek i przez to nie wywołać „gniewu” p. wojewody. Do tej gry udało im się wciągnąć również t. zw. „Niezależnych Socjalistów” (jest ich 4). Ci „niezależni” jednak nie przybyli wszyscy na posiedzenie Rady Miejskiej tylko odkomenderowali swego przywódcę Wnuka, który przy imiennym głosowaniu oświadczył, że... wstrzymuje się do głosowania. Głosowanie imienne wykazało równość głosów, a za stępca przewodniczącego posel Faustyniak (NPR) rozstrzygnął na korzyść „sanacyjnych” radnych. A więc dzięki „Niezależnym Socjalistom” delegat rządu nadal pozostanie w Bydgoszczy!

Przywódcą „Niezależnych” Wnuk, ongi wielki rewolucjonista, posiadający stałe o komunizm, założył sobie przedsiębiorstwo brukarskie i krząta się zarówno w Magistracie, jak i w Urzędzie państwowych, o robotę. Dopóki nie zmienił swego szyldu, o robocie nie było mowy, ale gdy tylko się pokumał z „sanacją”, robota zaczęła mu się spadać zarówno ze strony Magistratu jak i z Dyrekcji dróg wodnych, Dyrekcji lasów państwowych i t. p. Tak wygląda ideowość przywódców „Niezależnych”.

Robotnicy przekonałi się, w jak obłudny sposób niezależni ich okłamywali i podlegali przeciw P. P. S., jednocześnie pocichu, urabiając sobie interesiki ze szkodą klasy robotniczej.

Czuma dał przykład, za nim idą inni a „sanacja” cieszy się, że powiększa swoje szeregi tego rodzaju wypędkami!

LWÓW

WYPADEK SACHMÓDOWY WICEPREZYDENTA MIASTA

Wczoraj popołudniu powracał autem ze Stryja do Lwowa wiceprezydent miasta inż. Kolbuszowski. Na 50-ym kilometrze za Stryjem nagle samochód wpadł do rowu, uderzając o przydrożne drzewo, wskutek czego uległ rozbiciu. W czasie wypadku wyrzucony został z samochodu wiceprezydent Kolbuszowski,

który doznał złamania lewej nogi. Nie bawem nadszedł ta samą drogą samochód prof. Węglowskiego, którym odwieziono wiceprezydenta Kolbuszowskiego do Lwowa do sanatorium Czerwonego Krzyża, gdzie nogę zagipsowano. Samochód prowadził syn p. Kolbuszowskiego.

WŁOCŁAWEK

STRAJK PRZY BUDOWIE KOLEI NA ODLINKU PIOTRKÓW-BABIĄK Z powodu niedopuszczalnych warunków pracy

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolei szeroko - torowej na odcinku Piotrków Kuj. — Babiak, zmuszeni zostali przez kierownictwo robót, na skutek niskiego wynagrodzenia, do strajku. Strajk rozpoczął się dnia 22 b. m.

Aby sobie uprzytomnić wyzysk robotników, podajemy warunki pracy, oraz przebieg całej akcji przedstrajkowej, prowadzonej przez Radę Zawodową. Robotnicy za wyczerpującą ośmiogodzinną pracę otrzymywali zł. 3.20 i zmuszani byli do pracy w tych warunkach po 16 godzin dziennie, aby w ten sposób wyrównać swoje zarobki. Na skutek rozpoczętej akcji, odbyły się dwie konferencje w Inspektoracie Pracy, które rezultaty nie dały, albowiem przedstawiciel firmy, inż. Majewski oświadczył, że robotnicy są zadowoleni z pracy nawet w tych warunkach, a „jedynie P. P. S. jest niezadowolona”. Po ostatniej konferencji w Inspektoracie Pracy, przewodniczący Rady Zawodowej, tow. poseł E. Bettman, wspólnie z sekretarzem tow. J. Pellem i delegacją robotników udali się do inż. Majewskiego, celem otrzymania ostatecznej odpowiedzi. Zamiast tego, inż. Majewski zaczął deklamować o „dobrodziejstwach”, jakie firma robi dla

robotników, „naukowej organizacji pracy” i t. p.

W odpowiedzi na to wybuchł strajk. Nastroj między robotnikami jest bardzo dobry, spokoju nigdzie nie zakłócono i robotnicy z wiarą w zwycięstwo oczekują końca rozpoczętej walki.

A teraz pod adresem Ministerjum Kolei: W okresie gospodarczego przesilenia i bezrobocia oddawanie przez Ministerjum robót rozmaitym ad hoc utworzonym, przedsiębiorstwom, które w bezczelny sposób eksploatują robotników, chcąc jaknajwięcej zysków napędzić sobie do kieszeni, nie powinno być dopuszczalne. Przeciwnie, roboty tego rodzaju, w okresie strasznego bezrobocia, winny być regulatorem warunków pracy i płacy.

Żądamy przeprowadzenia kontroli w sprawie stosunków przy budowie kolei na omawianym odcinku, oraz zmuszenia przedsiębiorców do wypłacania tych stawek, które obowiązują na innych odcinkach tej samej linii kolejowej, jak również o pouczenie kierownictwa, iż robotnik — to nie pociągowe zwierzę, służące do napychania kieszeni przedsiębiorcom.

POŻARY

Wczoraj nad ranem w fabryce tkackiej K. W. Hojnikes w Bielsku wybuchł pożar skutkiem krótkiego spiecia i zniszczył część zabudowań i urządzeń fabrycznych. Szkody wynoszą około 50.000 zł. Z powodu pożaru 20 robotników pozostało bez pracy.

Nocy wczorajszej w zabudowaniach majątku Sójkowo, w woj. poznańskim, wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania gospodarskie, wraz z tegorocznym zbiorem i narzędziami rolniczymi. W stajni zginęło w płomieniach 7 wołów. Szkody wynoszą około 300.000 złotych.



BIAŁE ZĘBY

-tylko przez stałe używanie pasty do zębów

CHLORODONT



ZARZĄD NAJWIĘKSZEGO MIASTA — OGRODU RADZYMIŃEK

położonego 120 m. nad poziomem morza, w pięknej okolicy nad rzeką Rządą, tuż obok powiatowego miasta Radzymina, przyjmuje zapisy na działki z lasem sosnowym. Dojazd pół godziny autobusem, lub kolejką Marecką z ul. Stalowej.

Wkrótce regularna komunikacja luksusowymi autobusami. Informacji udziela i przyjmuje zapisy na warunkach niezwykle dogodnych Zarząd miasta — ogrodu Radzyminek w Warszawie, ul. Graniczna 8 m. 5. Tel. 280-54, oraz biuro sprzedaży w Radzyminie w budynku stacyjnym.

ZE SPORTU

PIERWSZA POLSKA AWIONETKA W WARSZAWIE

Punktualnie o godzinie 10-tej min. 43 wylądował w Warszawie pierwszy polski pilot Stanisław Płonczyński z mechanikiem Władysławem Korbelem na awionetce R W D 2. Drogi z Poznania, wynosząca 286 kilometrów lotnik przebył w godzinie i 55 minut. Zgromadzona publiczność zgłotowała lotnikowi gorącą owację. Doręczono mu całą naręcz kwiatów.

W imieniu Rządu witał pierwszego polskiego pilota na Lotnisku Warszawskim wiceminister komunikacji p. Czapski, który przybył w towarzystwie

naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego p. Filipowicza.

Płonczyński czuje się doskonale i zapowiada start na godzinę 12-tą. Warunki atmosferyczne w czasie dotychczasowego raidu miały niepomyślne, przyczem najcięższy odcinek był Madryt - Sevilla. Na godzinę 11.30 spodziewany jest przylot do Warszawy drugiego pilota polskiego pod. Bajana, lecącego na awionetce R W D 4, i lady Bailey, którzy wystartowali z Poznania o godzinie 10 47 i 9-ej 50.

TENISOWE MISTRZOSTWO POLSKI

W półfinale drużynowego mistrzostwa Polski w tenisie KKT (Katowice) uległ AZS (Kraków) 2:5. Mecz odbył się w Krakowie. Sensacją była doskonała forma Wittmana, który zdobył oba punkty dla Katowic, bijąc m. in. Horaina. Wyniki: Wittman (KKT) — Konopka (AZS) 6:0, 6:0; Wittman — Ho-

rain (AZS) 6:1, 6:2; Horain — Steinert (K. K. T.) 6:2, 6:1; Konopka — Steinert 6:4, 5:7, 6:3; Jędrzejowska (AZS) — Stephanówna (K. K. T.) 6:2, 6:2; Horain i, Czyżowski (AZS) — Steinert, Wittman 6:2, 6:4; Jędrzejowska, Konopka — Stephanówna, Steinert 6:0, 6:4.

NIESPODZIEWANA PORAZKA POLONJI ZE SKRĄ W KOSZYKÓWCE

Niepokonana od dłuższego czasu drużyna koszykówki Polonji stołecznej doznała przykrych porażki od Skry, przegrywając mecz o mistrzostwo Warszawy w stosunku 16:19 pkt. Polonia zlekceważyła przeciwnika i wystąpiła w niekompletnym składzie. Niemniej

Skra na zwycięstwo w zupełności zasłużyła.

Zaznaczyć należy, że spotkanie to nie posiada żadnego wpływu na ukształtowanie tabeli mistrzowskiej, w której pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Polonia.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KL. B

Zawody pływackie o mistrz. kl. B okręgu warszawskiego przyniosły wyniki następujące: 100 mtr. nawznak — Smoderk (Polonia) 1:39,1 sek., 400 mtr. — Banderkiewicz (A. Z. S.) 6:18 sek., wieża — Smoderk (2) Remiszewski. 200 klas. — Totenberg (ZASS) 3:26 sek. 100 mtr. — Olszewski (AZS) 1:19,8 s., 4 X 200 mtr. — AZS. 13:08 sek., 4 X 100 mtr. — Makabi 8:19, sek., 3 X 100 mtr. pozy-

cyjna — Polonia 4:43, 2 sek.

Panie: 200 mtr. klas. — Gowerkówna (Sława) 4:08,3 sek., 100 mtr. nawznak — Matysiakówna (Polonia) 1:51,6 sek., 400 mtr. — Świącińska (AZS) 8:19 sek. 3 X 100 mtr. st. zmiennym — Polonia 6:00 sek. Poza-tem odbyło się szereg biegów dla chłopców i dziewcząt.

Mecz water-polo Polonia — Makabi 6:0.

Co słyszać w Warszawie?

POBÓR.

We wtorek, 29 b. m., w lokalu przy ulicy Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 komisariatach P. P., podlegających PKU. Nr. 3.

Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiazku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwanie z komisariatu rządu.

ZNOSZENIE DOMÓW TAMUJĄCYCH RUCH ULICZNY

Dotąd zniesiono już cały szereg domków, zwłaszcza na Ochocie (przy ul. Uniwersyteckiej, Pługa etc.), tamujących ruch uliczny, mieściły się one bowiem na jezdni ulic.

Dotyczy to ulic przekazanych już na rzecz miasta. Okazało się bowiem, że część tych domków istnieje na ulicach nieprzeznaczonych na rzecz gminy, wobec czego usunięcie ich stanie się możliwe dopiero z chwilą przekazania.

Złatwienie odpowiedniej formalności jest w toku. Do jesieni wszystkie te domki będą prawdopodobnie zniesione.

Między inn. pozostają do zniesienia domki na kolonjach Staszica i Lubckiego oraz na ul. Kieleckiej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIS.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50 Odczyt p. t.: „Czterechsetlecie podboju Peru przez Hiszpanów” — wygłosi p. St. Małachowski. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 „Chwilka lotnicza” — wygł. kpt. T. Halewski. 17.35 — 18.00 Odczyt z Krakowa p. t.: „Lato u stóp Tatr” — wygł. dr. Kazimierz Saysee-Tobicyz. 18.00 Koncert solistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramofonowe. 19.30 — Giełda rolnicza. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Płyty gramofonowe. 22.25 — Red. Jan Piotrowski wygłosi feljton p. tyt.: „Zastuchane serca”.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ROBOTNIK niewykwalifikowany poszukuje pracy. Wiadomość Ogrodowa 61 m. 69, Kowalski Stanisław.

CUKIERNIK WYKWALIFIKOWANY piekarniowiec i deserant, poszukuje kondycji w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty Dobra 75 m. 37.

ŚLUSARZ poszukuje pracy w swoim fachu lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. Stachurski, Marymont, ul. Marij Kazimierzy 1 — 3.

MŁODA PANNA POSZUKUJE PRACY do podawania, lub gospodyni na miejscu, chętnie na wyjazd. Wiadomość: ul. Marjensztand Nr. 5 m. 62, Józefa Staniszevska.

Głosy czytelników

JAK TO BYŁO W DOMU WYCHOWAWCZYM IM. KS. BODUENA.

Otrzymałmy od jednego z naszych czytelników list z opisem faktu, jaki się wydarzył w Domu Wychowawczym im. ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej 75.

Czytelnik nasz zaznacza, że w zakładzie tym nie przestrzegano się niezbędnej higieny. Np. ubiegłej jesieni zdarzył się fakt, iż nianka pozwalała dzieciom na oddziale obserwacyjnym przebywać w bardzo ścisłym kontakcie z chorym na odrę chłopcem; ocierać się o jego twarz i t. p. Prawda, że obecna przytem siostra, na której oddziale się to działo, została przeniesiona do innego oddziału. Z drugiej strony jednak — pielęgniarzka, która doniosła o tym karygodnym fakcie lekarzowi została wogóle usunięta z posady, bez wypowiedzenia i bez 3 miesięcznego odszkodowania... za karę!

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność naszego informatora.

Z teatrów świetlnych

„ATLANTIC” — „UCIECZKA OD SZCZĘŚCIA”.

W „Atlanticu” grają obecnie ciekawy i oryginalny film, opisujący przygody sternika Duke, który wygrał pierwszą wygraną i, nie o tem nie wiedząc, tułał się, biedując, po świecie. Film, pełen dowcipu i życia obfituje w nielada sensacje i ma doskonałe tempo.

Rolę tytułową odgrywa koncertowo Victor Mc. Laglan, bohater „Świata w plomieniach”.

Obraz jest pełno - dźwiękowy, dzięki czemu możemy mieć maximum wrażeń bezpośrednich.

CASINO Nowy-Swiat 50 Pocz. 6, 8 i 10.

OSTATNI DZIEŃ!
JOAN CRAWFORD
ROD LA ROCQUE
Anita Page, Józefina Dunn, Doug. Fairbanks
w filmie dźwiękowym

TANIEC wśród SERC

„COLOSSEUM” NOWY-SWIAT 19 Pocz. 6.
HARRY LIEDTKE i HANS JUNKERMANN
w otoczeniu najpiękniejszych kobiet świata w arcywesołym i pikantnym filmie najnowszej produkcji

p. t. „WŁADCA KARNAWAŁU”

W Małej Salii „PRZY KOMINKU” w roli gł. Wiera Cholejdajna
Do filmu specjalna ilustr. z udziałem chórow.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolony

BAGAŻOWY Nr 13 (dramat)

Leatrice Joy i Mc. Laglan
NA POMOC (komedia)
WŁ. Foxfilm. Nadprogram: Szwajcarya.

Najwytowniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.

Dziś i codziennie wielka tragiczna ekranu **Norma Shearer** oraz **Lewis Stone** w fascynującym dramacie salonowym p. t. „BŁĄD OJCA”

Wytwórni Metro Goldwyn Mayer.
Nadprogram: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe Aparaty Western Elektrik. Sala sztucznie ochładzana.

Kino Dźwiękowe **TECZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6.15, ost. 10.
Najpiękniejsza para kochanków

LILJANA HARVEY i **IGO SYM**
w doskonałym filmie dźwiękowym

p. t. POKUSY EUROPY
nad program **Polski dodatek dźwiękowy**

WODEWIL Nowy-Swiat 43.
W krótkim budynku w ogrodzie Pocz. g. 6, 8 i 10, **Katarzyna NAGI**

w wielkim erotycznym filmie z za kulis kabaretu p. t. „GWIAZDA ALHAMBRY”

oraz potężny dramat z życia poszukiwacza złota **„Tajemniczy ZABÓJCA”**
W roli gł. **Jeannette Loff** i **Don Coleman**
Ceny biletów zniżone: 1.50 i 2.
Ilustr. powiększonego zespołu muzycznego pod batutą **M. Steinfelda**

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Proces Mimi Bollandy”.
Atlantic: „Ucieczka od szczęścia”.
Capitol: Występy teatru łódzkiego
Colosseum: „Władca karnawału”. W małej sali: „Kraj bez kobiet”.

Casino: „Taniec wśród serc”.
Filharmonja: „Śpiewający błazen”.
Hollywood: „Miłość w kajdanach”.
Kometa: Chwilowo nieczynny.
Miejski: „Bagażowy Nr. 13”.

Pana: „Dlaczego miłość”.
Pola Negri PPalace: „Kochanka ojca”.
Palace: „New York w nocy”.
Splendid: „Wieczny płomień”.
Stylowy: „Dzika miłość”.
Światowid: „Poganiń” z Ram. Navarro.
Wodewil: „Gwiazda Alhambry” i „Tajemniczy zabójca”.

Tęcza: „Pokusy Europy”.
As: „Czarna Natasa”.
A-tra: „Golgota uczciwej kobiety”.
Bajka: „Zemsta hr. Monte Christo”.
Era: „Eroticon”.
Europa: „Mężczyzna z przeszłością”.
Heljos: „Walka o różę Marję”.
Lux: „Magdalena”.
Mewa: „Życie zaczyna się jutro”.
Muza: „Ubóstwiany sfinko”.
Mignon: „Stać tu Edie Poloj”.

Promień: „Zemsta hiezpana”.
Praga: „Zatrzacona ulica”.
Riviera: „Miasto miłości”.
Rena: „Pod maską bandyty”.
Petit Trianon: „Mocny człowiek”.
Sokół: „Twe usła tak kucyli mnie”.
Świt: „Czerwony błazen”.
Tombola: „Ja chcę na płótno”.
Ton: „Niebezpieczna kobieta”.
Wisła: „Miłość kozaka”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Broszura **M. Porczaka** „DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDZICY”.

cena zł. 2.
Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

BÓJKA O KOBIETĘ

W ogrodzie Saskim wynikła sprzeczka a następnie bójka na laski — o wspólną znajomą kobietę pomiędzy: 24-letnim Władem Krajewskim i 23-letnim Woldem Nussem. Zajęcie zlikwidował policjant, przeprowadzając sprawców do komisariatu, gdzie sporządzono protokół, a następnie poszwan-

kowani udali się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u K. rany tłuczone głowy i górnej wargi, u N. — potłuczone okolicy prawego oka. Kobieta o którą stoczono „pojedynek” skorzystała z zamieszania i oddaliła się.

ZABÓJSTWO DOROŻKARZA

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus zmar. 50-letni Filip Michta (Płocka 34) dorożkarz. Jak wiadomo w ub. sobotę wieczorem na rogu ul. Poznańskiej i Al. Jerolimskiej nieznan sprawca uderzył Michtę kawałkiem żelaza

w głowę. Uderzenie było tak silne, że dorożkarz spadł z kozia i trafił głową o kant chodnika, doznając pęknięcia podstawy czaszki.

SKOK PIJANEJ Z II-GO PIĘTRA

Nocy ub. około godz. 3 powracający do domu z pracy kelner lokator domu Ogrodowa 60 oraz właścicielka mieszkania przy ulicy Ogrodowej 81 Marjem Wajnsztajnowa usłysze- li słabe jęki dochodzące z balkonu I piętra (Ogrodowa 61), należącego do mieszkania sukcesorki tego domu Kazimierzy Żakowskiej. Obudzony dozorca domu Michał Rutkowski przystąpił drabinę i ujrzał na balkonie 24-letnią Annę Tyburską, żonę szewca, która była pijana. Zawiadomiony mąż, zamieszka- cy w tymże domu oraz policjant weszli na balkon, związali desperatkę sznurem poczem mąż przeniósł na chodnik. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował u Tyburskiej starcie

naskórka na prawym łokciu i prawej nodze.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że T. urządziła w ub. niedzielę poprawiny swych imienia. Gdy była już w „rózowym humorze”, T. posprzeczała się z mężem, poczem postraszyła go, że wyskoczy oknem. Ponieważ T. już niejednokrotnie straszyla męża w ten sposób, przeto ten nie przywiązywał do tego żadnej wagi, nakrył się kołdrą i zasnął. Po kilku minutach Tyburska wyskoczyła z okna 2 piętra i akurat upadła na balkon I piętra. Niosząc samobójczynię policjant i mąż przeprowadzili do mieszkania,

POSTRZELENIE

Przy ul. Sieradzkiej, na Woli znaleziono w polu jęczącego 20-letniego Mieczysława Józwiaka, blacharza. Policjant stwierdził u niego rany postrzałowe płeców — śrutem. Istnieje przypuszczenie, że J. udał się na

nocną wyprawę w pole — po kalafjory. Pilnujący dozorca, którego nazwiska jeszcze nie ustalono, postrzelił amatora kalafjorów. Po opatrunku przez pogotowie, policjant przeprowadził J. do aresztu 20 komisariatu.

TRZY OSOBY POKASANE PRZEZ PSY

W ciągu doby ugiebłej zostały pokasane przez psy 3 osoby. Są to: 20-letnia Franciszka Maturówna, Śto - Jerska 13, służąca (rana kasaana lewego przedramienia i uda, 14-letni Moniek Szelończyk, Grzybowska 36, u-

czeń, (rana kasaana lewego podudzia) i 4-letni Stefan Wroclawer, Chłodna 42, syn handlowca, (rana kasaana prawego przedramienia). Wszystkich poszwankowanych opatrzone w ambulatorjum pogotowia.

MŁODOCIANA SAMOBÓJCZYNI

Zamieszkaująca przy u. Pańskiej 88, córka trażarza na dworcu Głównym, 16-letnia Zofia Skoczeniówna, już od dłuższego czasu była powodem zmartwienia swej rodziny.

Pomimo kilkakrotnych upomnień, dziewczyna nie chciała wziąć się do żadnej pracy, okazując natomiast chęć błyszczenia i wdając się w zle towarzysstwo.

Niepomagały ostre nagany i wymierzone kary, pod wpływem których lekkomyślnie dziewczę uciekało wówczas z domu. W ub. niedzielę między nieposłuszną córką a rodzicami wynikło znowu zajście, po którym S. upatrzywszy odpowiedni moment zabrała płaszcz oraz pantofle starszej siostry Ireny i opuściła dom, nie powracając na noc.

Wczoraj rano w bramie domu przy ul. Wroniej 18 Skoczeniówna znajdująca się w towarzystwie jakiejś koleżanki, nalała do szklanek esencji octowej z 6 buteleczek, poczem — po chwili wahania — wypila, odrzucając szklankę. Dozorca, słysząc brzęk rozbitej szklanki wyrzawszy z mieszkania, spostrzegł chwiejącą się przed bramą desperatkę, która po chwili upadła. Zawiadomiony przez przechodniów policjant wezwał pogotowie. Lekarz, po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Koleżanka S. — która również miała zamiar targnąć się na życie — ujrzawszy koleżankę padającą — uciekła.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich **Narodowy** o 8 w. „Interes przedewszystkiem” **Letni** o 8 w. „Ciotka Karola”

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Mirbeau „Interes przedewszystkiem”.
TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola”.
TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojska Szejwka”.
TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Miłość i pieśń”.

„CJANKALI” w Warszawie w teatrze „Capitol”, Marszałkowska 126. Gościnne występy Miejskiego Teatru łódzkiego pod dyktacją K. Adwentowicza. W programie gośna sztuka „Cjankali”.
QUI PRO QUO. Ostatni dzień rewji „Będzie gorąco, albo dwie możliwości”.

MORSKIE OKO. Ostatnie dni „Codziennie dancing”.

KINO-TEATR „ZNICZ”, Śniadeckich 5. Rewja w 10 odsłonach „Świata i cienie Warszawy” i operetka „Stan obłędzenia”.

TEATR REWJI „ANANAS” (w ogrodku Marszałkowska 114). Codziennie 2 przedstawienia rewji „Fuks na torze”.

„WESOŁY WIECZÓR” rewja „HALAMA U NAS”. Mimo rekordowego powodzenia, rewja ta zejdzie już za kilka dni z repertuaru, by miejsca ustąpić nowej rewji.

W próbach rewja „Z CHŁODNEJ NA NOWY ŚWIAT”, w której bierze udział cały zespół, a na jego czele Lucy Messal i Zizi Halama.

TEATR MIGNON, Marszałkowska 81. Dziś rewja „Baromet idzie w górę”.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, we wtorek, odbędzie się koncert popularny Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyktacją p. Andrzeja Bromke.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

! TYLKO DO 1 SIERNIA !

T. T. JEŻ

WYBÓR DZIEŁ W 40 TOMACH
Zł. 1.— za tom

M. ARCT—WARSZAWA

CZYTAJCIE **POBUDKĘ**

ILUSTROW. TYGODNIK **SOCJALISTYCZNY**

ROBOTNICZY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

Ogłoszenia drobne

KREDENS dębowy solidny 180 zł, stół rozsuwany 60, szafka służbowa 60, kuchenna 30. Łózko metalowe z siatką 35, otomana 120, szafy biżotki, bielizniarki, biłjoteki, biurka, kozetki, tapczany, garnitury salonowe, sypialnie, komplety klubowe i stołowe, fortepian, kasy ogniotrwałe, obrazy — sprzedaje — kupuje Przedsiębiorstwo Luśnia. Mokołowska 44.

PLACE w Radzynie minku suche zalosione blisko rzeki, szosy i kolejki, 19 kilometrów od Warszawy od 8 groszy łokieć kwadratowy. Hoża 1 m. 2, tel. 242-93, lub na miejscu.

Mebie, Otmiany, patefony, nowe, używane, ratami—gotówka Najtaniej! Złota 26, sklep.

Posuda łatwo otrzy- masz, ukon- czywszy Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

Świat w zdarzeniach

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA NA MIĘDZYNARODOWYM RAIDZIE AWJONETEK

Z depezy już wiadomo, że sobotni dzień międzynarodowego lotu okrężnego awionetek zakończył się dwoma śmiertelnymi wypadkami. Awionetka niemiecka podczas lądowania na lotnisku w Lionie zaplątała się o druty telegraficzne. Samolot przewrócił się w powietrzu. Obaj lotnicy Offermann i Krestin ponieśli śmierć na miejscu.



INŻ. ERYK OFFERMAN.

Pierwszy z wymienionych lotników inż. Eryk Offerman był jednym z najzdolniejszych lotników niemieckich wojskowych i sportowych. Karjerę lotniczą zaczął jeszcze w 1919 r., należał przeto do najstarszych pilotów w Niemczech. W wielu wypadkach powierzano mu ożrezenia rzeczoznawcze w dziedzinie lotnictwa. Występował on jeden z pierwszych za zastosowaniem aeroplanów dla celów gospodarczych. Offerman był długoletnim współpracownikiem prof. Junkersa i zdobył sobie przez cały szereg dzieł traktujących o lotnictwie dużą sławę. Jako 45-letni pilot przyjmował udział w locie okrężnym 1929 r. i był w tym locie najstarszym pilotem. Obecnie zginął niespodziewanie tragiczną śmiercią.

Ogółem ofiarą lotu okrężnego padły już 4 osoby, a w tem 3-ch Niemców.

Pierwszy śmiertelny wypadek wydarzył się na lotnisku angielskim Heston, gdzie uderzeniem śmigła w głowę zabity został mechanik niemiecki.

Drugi wypadek śmiertelny wydarzył się na lotnisku w Lozannie, gdzie zginął komendant lotniska, Strub, podczas eksplozji rakiety sygnalizacyjnej.

Czarną tą listę powiększyli obecnie dwaj wymienieni wyżej lotnicy.

STRASZLIWE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI WE WŁOSZACH



Donoszą z Rzymu, że na podstawie ostatnich obliczeń, nawet urzędowe informacje obliczają liczbę zabitych w czasie trzęsienia ziemi na przeszło 3.000 osób; według nieoficjalnych informacji przechodzi ona z pewnością 4.000. Przeszło 60.000 pozostałych przy życiu potrzebuje pomocy lekarskiej, środków żywności i wsparcia materialnego, gdyż całe ich mienie zostało zniszczone.

Najstraszliwszy widok przedstawia Melfi, które wygląda, jak kompletnie zbombardowane miasto na linii frontu wojennego. Ponieważ cmentarz w Melfi nie mógł pomieścić wszystkich trupów,

więc 200 trupów musiano wywieźć do Potenzy i tamże pochować. Zachodzi obawa, że pod gruzami spoczywają jeszcze liczne zwłoki dalszych ofiar. Z wielu okolic donoszą, że domy, które nie uległy zburzeniu w czasie katastrofy, są porysowane i grożą zawaleniem, tak że niepodobna w nich mieszkać. Trupy nierozpoznane dotąd są składane w kościołach, gdzie ludzie, których bliscy zaginęli w czasie katastrofy, szukają rozpaczliwie ukochanych nie zważając na ohydny trupi odór. Rozpoznanie nie jest jednak zawsze możliwe, gdyż w wielu wypadkach twarze zabi-

tych są zmiażdżone, bądź przez spadające kamienie, bądź przez buty uciekających, którzy w obłędnej panice deptali żywych i umarłych leżących na ziemi.

Na naszych ilustracjach widoczne są straszliwe skutki trzęsienia ziemi. Na zdjęciach u góry ruiny Melfi, gdzie wszystkie prawie domy zostały zburzone i wyglądają mniej więcej tak jak te domy na naszych ilustracjach. Mieszkańcy, którzy wyszli cało ze straszliwej katastrofy mieszkają w namiotach — jak to wskazuje drugie zdjęcie u dołu.

POLSKA ZAJMUJE PIERWSZE MIEJSCE W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU SZACHOWYM

Wczoraj zakończył się w Hamburgu międzynarodowy turniej szachowy o puchar przechodni lorda Hamiltona Russella. Drużyna polska odniosła piękne i zasłużone zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w punktacji, osiągnąwszy 48 i pół punktów.

Już onegdaj jasnym było, że ostateczna rozgrywka o pierwsze miejsce nastąpi między drużynami polską i węgierską, przyczem polska o tyle górowała nad węgierską, że miała daleko słabszego przeciwnika — Finlandję, zaś Węgry — groźnego i ambitnego — Holandję.

Ostatnia osiemnasta runda dała następujące wyniki: Holandia — Węgry 2½ : 1½, Austria — Norwegja 4:0, Danja — Niemcy ½ : 3½, Anglja — Szwecja 2:2, Czechosłowacja — Rumunja 2½ : 1½, Hiszpanja — St. Zjednoczone 1:3, Francja — Łotwa 2:2, Islandja — Litwa 4:0, Finlandja — Polska ½ : 3½ pkt.

W ostatniej klasyfikacji więc Polska zdobyła 48 i pół punktów, Węgry 47, Niemcy 44 i pół, Austria 43 i pół, Czechosłowacja 42 i pół.

W ten sposób drużyna polska zdobyła puchar lorda Russella, który w ciągu ubiegłych dwóch lat zdobyli Węgrzy.

Drużynie polskiej, po zakończeniu turnieju zgotowali uczestnicy i liczni goście miłą owację.

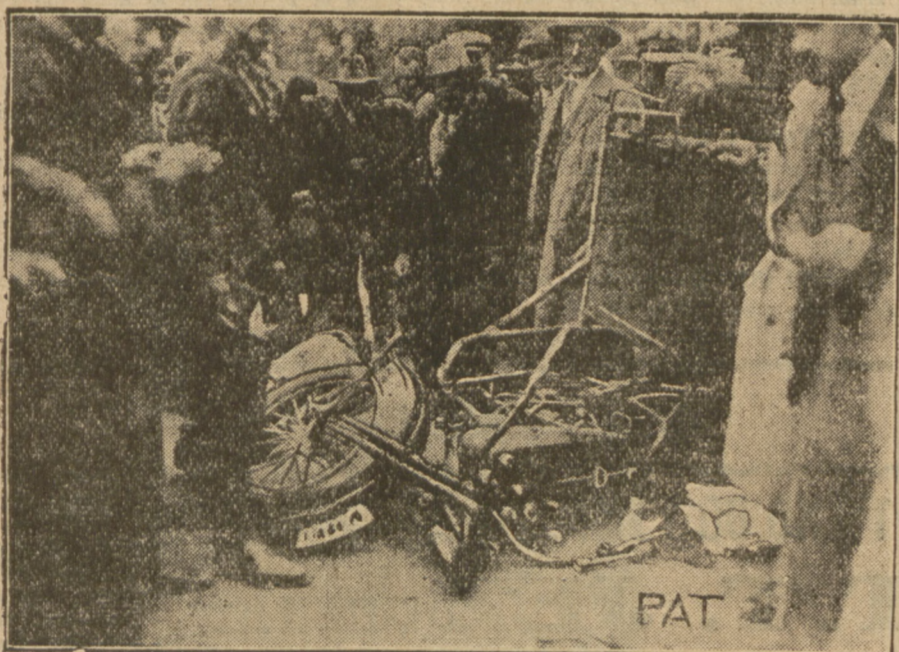
Skład zwyciężkiej drużyny: Przepioraka, Rubinstein, Tatarukow i Makarczyk.

PILOT AMERYKANSKI STINSON



zamierza odbyć lot Nowy Jork — Buenos Aires (10.000 klm.) bez lądowania.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA PLACU TRZECH KRZYŻY W WARSZAWIE



Kwestja ruchu ulicznego w wielkich miastach stała się bardzo piekącą bolączką i jest tematem rozważań specjalnych komisji, powołanych do tego celu. Liczba ofiar przejechań samochodowych jest poprostu zastraszająca np. w Ameryce. Nie brak jednak wypadków przejechań samochodowych i u nas, zwłaszcza w stolicy. Fotografowi naszemu udało się zdjąć taki właśnie wypadek przejechania przechodnia na placu Trzech Krzyży w Warszawie.

LEGJA HONOROWA DLA TANCERKI



La Argentyna, światowej sławy tancerka hiszpańska, odznaczona została przez rząd francuski Legją honorową.

PRZED DZIESIĘCIU LATY



Na naszym zdjęciu z przed 10-ciu lat widzimy rannych żołnierzy, w czasie ofensywy rosyjskiej, przewożonych zwykłą chłopską furmanką z pierwszej linii frontu, do szpitala polowego.

WIEDZA — TO POTĘGA POTĘGA — TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warena 7.